Nr. 166 (z dod. por.) Dnia 18 czerwca. Sroda. Dnia 6 (18) czerwca 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— Pojutrze odprawione będą solenne wotywy w następujących kościołach:
archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;
św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczorajszy *Reichsanzeiger* berliński obwieścił Niemcom dwa nader ważne fakta.

Wczoraj w południe w przytomności cesarza odbyła się proklamacja zaręczyn najstarszej siostry jego księżniczki Wiktorji z księciem Adolfem Schaumburg Lippe.

Drugą nowiną donioślejszą dla Europy jest podpisanie i ogłoszenie w *Reichsanzeigerze* umowy pomiędzy Anglją i Niemcami w sprawach kolonjalnych. Z depeszy niepodobna wywnioskować, czy umowa, wczoraj proklamowana w Berlinie, obejmuje cały obszar pytań, które uregulowania swojego czekały, czy wytknięto mianowicie linję demarkacyjną interesów niemieckich i angielskich, która przekraczać miała olbrzymie jezioro wschodnio-afrykańskie Wiktorja Nyanza i sięgać do wschodnich kresów Konga; nie wiadomo także, czy „perła wschodniej Afryki", kraj Uganda, liczący 6 milj. bystrej i zręcznej do żeglugi i handlu ludności, należeć ma do Anglji czy Niemiec. Ale i to, co wiemy, niemałą posiada wagę. Nastąpiła wymiana terytorjów.

Niemcy odstąpiły Anglji krainę wybrzeżną Witu, położoną na północnych brzegach zanzibarskich nad rzeką Dana u stóp Kenji i Kilimandżara, Anglja natomiast zrzekła się na rzecz Niemiec drobnej, ale rentownej wysepki, położonej na morzu niemieckiem, znanego wszystkim Helgolandu. Drobiazg to, wyrzucony stromo na 63 metrów nad fale morskie, liczący zaledwie pół kilometra kwadratowego przestrzeni, i około 2,000 mieszkańców. Wysepka wsławiona kąpielami morskiemi, należała niegdyś do książąt Holsztyńsko-Gotorpskich, od 1714-go r. do 1808-go r. do Danji, odkąd aż do dnia wczorajszego do Anglji. W Londynie zrobią z pewnością kwaśną minę na wiadomość, że ulubione miejsce kąpielowe lordów i gentlemenów utraci flagę wielkobrytańską. Bezwzględnie biorąc wartość Witu przerasta bezmiernie cenę wysepki angielskiej, ale posiadanie Helgolandu, połączonego parowcami z ujściem Wezery i Elby, będącego Mekką arystokracji europejskiej w porze letniej, nasyca próżność, zaspokaja ambicję, a u dorobkowicza uczucia takie grają w duszy wielką rolę.

Freisinnige Ztg. oblicza szanse projektu wojskowego w pełnej izbie (komisja przyjęła go w poniedziałek, jak wiadomo z wczorajszej depeszy, 16-ma głosami przeciw 12). Ponieważ dwa mandaty są opróżnione, wchodzi w grę 395 deputowanych; alzatczycy prawdopodobnie głosować nie będą, dziesięć głosów przeto odpada, komplet wynosi 385, absolutna większość 193. W zwartym szeregu przeciw projektowi rządowemu głosować będzie: 64 posłów wolnomyślnych, 10 demokratów południowo-niemieckich, 11 hanowerczyków, 35 socjalistów i 3 dzikich. Razem 123 głosów. Z równą solidarnością oświadczy się za projektem: 71 konserwatystów, 19 wolno-konserwatystów, 41 narodowo-liberalnych, 5 anti-semitów, 3 dzikich, razem 139 głosów. Rozstrzygać będzie 107 głosów centrum katolickiego i 16 polskich.

Juljusz Ferry nie chce przyjąć mandatu do izby, natomiast oświadczył gotowość wstąpienia do senatu. Utworzyła się zaraz grupa senatorów, pragnąca oddać mu prezydjum tego czcigodnego ciała po spodziewanem rychłem ustąpieniu Leroyera. Jak na umysł tak świeży i twórczy, emerytura to zbyt wczesna.

W Sofji zaszła częściowa zmiana gabinetu: ministrowie Strański i Sałabaszew (sprawy zewnętrzne i finanse) tak się uporczywie kłócili ze sobą, aż się wzajemnie zepchnęli ze swoich foteli ministerjalnych. Teki ich nie będą obecnie obsadzone; prowizorycznie polityką zewnętrzną Bułgarji kierować będzie i *de jure* kierujący nią *de facto* Stambułow, podczas gdy tekę finansów połączył tymczasowo z teką oświaty Żiwkow. Potrwa to do połowy sierpnia, czyli do terminu wyborów do sobranja. Po wyborach gabinet odnowi się świeżemi żywiołami.

Br. Z.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Grodzisk d. 14-go czerwca.

Jak wszystkie niemal zakłady kąpielowe, lecznice i miejsca na letnie mieszkania wybrane, tak też i Grodzisk, najdawniejsze z tych ostatnich, zaludnił się tego roku daleko wcześniej niż lat poprzednich, czego przyczyną była piękna i ciepła pogoda

DLA KUZYNKI.

OBRAZEK

Ulicą przedmiejską, licho brukowaną, szło trzech młodych ludzi, głośną i żywą prowadząc rozmowę, która wśród nocnej ciszy donośnie rozbrzmiewała.

— A ja ręczę, że nie zda—mówił przez nos niski blondynek z binoklem na nosie—kuje, jak istny kowal i dlatego zagwoździ sobie do szczętu swoją ogoloną pałkę.

— Co to za sens tak marnować zdrowie i siły nad książkami po nocach, mnie by mama nigdy nie pozwoliła na coś podobnego, a przecież także dba o to, żebym zdał maturę—dodał drugi, szczupły brunecik, rozpaczliwie muskając ręką nieuchwytne jeszcze włoski, które cienką i czarną smugą znaczyły miejsce pod nosem na wąsy.

— Osły jesteście!...—zawyrokował tubalnym głosem wysoki, tęgi chłopak, przeciągający z litewska—Kazik dobrze robi, że siedzi nad książką, bo przecie chłop ma już dwadzieścia lat i belfry mu już gardłem wyłażą, tylko to głupi, że nie orzeźwia się przechadzką... skiśnie...

Ostatnie słowo wymówił z taką komiczną pewnością, że obaj jego towarzysze parsknęli śmiechem.

— Śmiejcie się, jak chcecie, ja wam takoż powtarzam, że człowiek zamknięty ciągle w mieszkaniu musi skisnąć, jak ogórek w beczce.

Przechodzili właśnie koło latarni. Niski blondynek zwrócił się do wysokiego kolegi.

— Stachu, daj ognia — rzekł i znacząco spojrzał na latarnię.

Stach bez namysłu objął nogami słup latarni i wkrótce dosięgnął gazowego płomyka. Jedną ręką podtrzymywał równowagę, drugą wyjął papierosa i zapalił go od płomienia, poczem szybkim ruchem zsunął się na dół.

Po chwili wszyscy trzej z zapalonemi papierosami szli dalej, rozbudzając spokojnych mieszkańców uliczki gwarem rozmowy, szczególniej głos Stacha ze swoim przeciągłym akcentem brzmiał jak pobudka wojskowa.

Nareszcie zatrzymali się przed jednopiętrowym domem. Jedno okno na piętrze było otwarte, a przez zapuszczoną storę przeświecało światło lampy.

— Kazik!...—zawołał blondynek.

Cisza, nikt nie odpowiada.

— Kazik!...—głośniej krzyknął brunecik ale bez skutku.

— Usnęła bestja—mruknął pierwszy.

Stach odsunął się o parę kroków i stanął w postawie kolosa rodyjskiego.

— Kazik!...—zahuczał, aż zabrzękły szyby parteru.

Stora podniosła się gwałtownie i Kazik nawpół rozebrany ukazał się w oknie.

— Czyś już do reszty oszalał, żeby wyć na ulicy, jak wilk w stepie — odezwał się głosem gniewnym, choć przytłumionym.

— To po co udajesz, że śpisz?

— Po to, że mi się tak podoba.

— A mnie się podoba krzyczeć—ze spokojnym uporem odparł litwin.

— Wrzeszcz sobie, gdzie chcesz, tylko nie pod mojem oknem, bo mnie chcą przez ciebie z mieszkania wyrzucić.

— Wielka rzecz! przeniesiesz się do mnie, a nawet możesz to zaraz uczynić.

— Dziękuję, jeszcze mi życie miłe, żebym się miał oddawać na pastwę warjatowi.

— Chodź z nami na przechadzkę — spokojnie odparł Stach.

— Ani myślę, historji nic jeszcze nie umiem.

— I tak cię zetnie ten żółciowy Anchizes vulgo Dziaduś, bo on nas wszystkich na wątrobie nosi.

Anchizesem vulgo Dziadusiem zwano w narzecza uczniowskiem profesora, wykładającego historję i geografję.

— Wiesz co, Kazik? — odezwał się blondynek w binoklach — to głupstwo tak kuć. I tak nie jesteś w stanie nauczyć się wszystkiego, a właśnie z tego, o czem nie masz wyobrażenia, gotowi cię wyrwać.

— Ja słyszałem, że najlepiej uczyć się do matury nie więcej, jak dni dziesięć — wtrącił brunecik.

— Ej, co ty mówisz? — zapytał Kazik, mocno zafrapowany.

— Ja to wiem od jednego, który sam tak zrobił i zdał celująco, wiesz, ten niski medyk, co mieszka w naszej kamienicy.

— A wierzę — zahuczał Stach — bo on był przez wszystkie klasy celującym i umiał wszystko, jak pacierz.

Kazik westchnął. Takiemu to dobrze na świecie, nie umęczy się, nie napracuje i zda celująco, są ludzie szczęśliwi we wszystkiem.

— Wiesz, Kazik, w niedzielę pani Żarecka wyprawia majówkę, będziemy wszyscy proszeni.

— Co mi z tego...

— Przecież w niedzielę możesz sobie dać spokój z nauką.

— Nie irytuj mnie, mój kochany, wiesz przecie, że z ogoloną głową nie można się pokazać między kobietami.

— Ach prawda, zapomniałem, ale po co też było robić takie szaleństwo. Okropnie ci brzydko bez włosów.

— Dobranoc wam! — zawołał nagle Kazik ze źle ukrytą niecierpliwością.

— Chodź z nami na przechadzkę — z powolnym uporem powtórzył Stach.

— Daj mi święty spokój z twoją przechadzką — przedrzeźniając go, odkrzyknął Kazik.

— Idjota.

— Bydlę.

(D. n.)

Marja Wałigórska.

w maju, zniewalająca do opuszczenia dusznych mieszkań Warszawy i pokopanych jej ulic.

W każdym prawie domku letniej dzielnicy Grodziska widzisz porozwieszane firanki, snujące się po ogrodach panie z kapeluszami o szerokich i długich daszkach nad czołem, biegające za motylami dzieci i poważnych mężów, używających w dnie świąteczne świeżego powietrza i wywczasu.

Przyznać też należy, że miejscowość tutejsza rozwija się i upiększa coraz bardziej, uprzyjemniając z każdym rokiem więcej pobyt letnikom; przybywają nowe domy, z których posiadłość p. naczelnika powiatu, mianowicie prześliczny pałacyk w włoskim guście, w środku rozległego ogrodu zbudowany (choć jeszcze nie wykończony), mógłby w każdem mieście stanowić prawdziwą ozdobę; kilka ogrodów starannie utrzymanych i pięknemi drzewami i roślinami kwiatowemi obsadzonych (jak pp. Niedźwieckiego, Vogta, Chorzewskiej, Pacewicza, dra Żery), sprawiają miłe wrażenie i świadczą pochlebnie o troskliwości właścicieli.

Gorliwość dra Bojasińskiego około swego zakładu kąpielowo-leczniczego zasługuje na chlubne uznanie; hotelik zakładowy, dostarczający niefamilijnym osobom pojedynczych pokojów umeblowanych, nadto zdrowego i obfitego wiktu za bardzo przystępną cenę (całodzienne utrzymanie kosztuje rubla od osoby), będzie w tych dniach całkiem zajęty.

Dr. B. uzupełnił w tym roku zakład wybudowaniem skromnej wprawdzie, ale bardzo gustownej sali gościnnej (t. zw. kursalon), w której umieszcza fortepian, parę dzienników i tygodników, termometr i barometr (którego w całym Grodzisku niema) i na żądanie wydawać będą kawę, herbatę, mleko; nabytek to dla przebywających i przyjeżdżających często w znacznej ilości osób nader potrzebny i wygodny, który posłużyć może do liczniejszych nawet zebrań i zabaw towarzyskich.

Obok łazienek są urządzenia dla ćwiczeń gimnastycznych (słupy, drabinki, poręcze etc.) i miejsce dla krokieta.

Więc byłoby wszystko tu dobrze i możnaby powiedzieć *„mein Liebchen, was willst du noch mehr?"* gdyby nie p. dzierżawca Jordanowic, który stojąc w alei parku, oparty na czasowych prawach własności i na tęgiej lasce, wygania z parku spokojnych spacerowiczów.

Sam właściciel nie bronił wstępu nikomu, oczywiście w przekonaniu, że używający chłodu i przechadzki, nie naruszą całości pięknego, choć zaniedbanego ogrodu, a ludność miejscowa, zbywając łatwo wszelkie produkta, owoce, nabiał i t. p. z letniaków znaczną korzyść odnosi; pan dzierżawca jednak korzyści tych i swoich własnych zrozumieć nie chce; dozwala zatem tylko w niedzielę lubować się za 5 kop. słuchaniem wygrywanych przez miejscowych samouków polek i walców.

Jakkolwiek zresztą zamknięcie parku nie może być dla warszawiaków ani miłem ani wygodnem, nie można przecież dziwić się dzierżawcy, że z praw swoich dla własnej swobody korzystać zamierza, choć najpiękniejszy w kraju ogród wilanowski, otwarty jest dla wszystkich. Bardzo jednak dziwacznem, co najmniej, wydawać się musi każdemu to, że dzierżawca zabronił gościom przechadzać się po lasku jordanowickim!

Gdyby lasek ten był oczyszczony, oparkaniony, a w nim były np. chodniki, ławki, altanki lub cokolwiek wymagającego ochrony lub nakładu, zakaz byłby do pewnego stopnia usprawiedliwionym; ale to las pusty, otwarty, rzadki, przez który, w dodatku, prowadzi publiczny gościniec i każdy wóz przejeżdża go w każdym kierunku, wedle upodobania wyszukując sobie drogi mniej piaszczystej lub błotnistej; czyż podobna zabronić pieszemu zejść z gościńca i usiąść na pniaku lub piasku?

Właściwą zaś przyczyną dziwacznego tego zakazu jest to, że pan dzierżawca, powaśniwszy się z włościanami o wypas bydła, czy coś podobnego, postanowił w ten sposób zemścić się na gościach w ich chatach mieszkających, a więc zabronił wszystkim korzystać z powietrza w lesie!

Risum teneatis amici.

Oczekujemy chwili, rychło nam pan dzierżawca zabroni chodzić po szosie około parku prowadzącej!

Dr. Ł.

Stanley i miss Tennant.

Stanley żeni się. Skwarnym słońcem Afryki spalony podróżnik, człowiek, który nigdy nie miał odwagi zbliżyć się do kobiet—żeni się.

I to w warunkach wielce romantycznych.

W czasie przyjęcia Stanleya w St. James Hall wybitne zajmowała miejsce miss Tennant. Nikt, a w każdym razie niewielu zdawało sobie sprawę ze stosunku, jaki młodą miss z wielkim podróżnikiem łączył. Nikt nie domyślał się, że to para narzeczonych.

Przed ostatnią wyprawą swoją, a więc przed trzema laty, Stanley w tajemnicy oświadczył się pannie i trzy lata fakt ten tajemnicą pozostał.

Przez jakież niepokoje i męki przechodzić musiała młoda narzeczona, gdy podawano jej fałszywe wieści o śmierci wybranego. Tyle bo na sprawdzenie każdego fałszu, przychodzącego do nas z Afryki, czasu potrzeba!

To też tak Stanley, jak i miss Tennant, gdy w końcu b. m. staną przed ołtarzem, nigdy już poprzysięgli sobie nie rozłączać się.

Pani Stanley przesiedla się tedy do Afryki.

Słówko o niej:

Miss Dory (Dorothy) Tennant znaną jest w Anglji malarką, szczególniej w rodzaju humoreski dziecinnej. Ulicznicy Londynu, ulubione jej modele, wiedzą coś o tem.

Watts, głośny malarz londyński, przedstawił miss Dory z wiewiórką na ramieniu, symbolem jej żywego temperamentu. Millais odmalował ją na znanym swoim obrazie, zatytułowanym „Nie". Obraz przedstawia dziewczynę zamyśloną z listem w ręku.

Artyście możeby dziś wypadało obdarzyć obraz tytułem „Tak" i jako podarek ślubny złożyć go Stanleyowi.

Parę zdań przyszłego wielkorządcy Konga o kobietach i miłości scharakteryzują postać romantycznego kochanka.

Wybieramy trzy następujące:

1) Czy myślałeś kiedy nad tem, jak wyglądasz, rozmawiając z damami? Co do mnie, jestem zawsze zbity z tropu wobec kobiety, nawet gdyby można z nią było o poważnych rzeczach mówić. Wprost tracę przy damach mowę. Jeżeli się już na co zdobywam, to na komplement i gniewa mnie to, że gram komedję i parodjuję sam siebie, a to tylko dlatego, że i mnie, na równi z każdym mężczyzną, zdaje się, jakoby zachowanie się inne nie było właściwem. Stoję zatem w położeniu tak fałszywem, iż wolę unikać go zupełnie.

2) Niepodobna mi chwili usiedzieć spokojnie, gdy w obecności mojej dotykają tematu „miłości". Obcowałem zawsze z mężczyznami i przywykłem do ich prostoty i siły. Poeci i kobiety zbyt mi się miękkiemi wydają; w ich towarzystwie czuję z konieczności potrzebę miarkowania się, afektacji, omawiania myśli własnych i wypowiadania ich tłumionym głosem. Nie dziw więc, iż tak często wobec kobiet i poetów mężczyźni tracą pewność siebie.

3) Kobiety, czarne czy białe, stoją, zdaniem mojem, znacznie wyżej od nas. Ludzkiemi są więcej, gotowemi do ofiar i przywiązania, dostępniejszemi dla nowych idei. Od lat 20-tu oglądam się wkoło za żoną dla siebie i nigdy nie starczyło mi dotąd czasu na wyszukanie jej sobie...

Dziś Stanley znalazł ją, choć miss Tennant długo szukać się kazała.

(=)

Uwierz raczej...

Czy ty wierzysz, że wszystko przeminie,
Że ta fala, co ludy roztrąca,
W nieskończoność na zawsze przepłynie?
Czy ty wierzysz, że zgasną te słońca,
Które światy do życia zbudziły?...
Czy ty wierzysz w tych światów mogiły?...

Czy ty wiesz, że najtrwalsze uczucie
Czas wyziębia, w wspomnienie przetwarza;
Czy ty wiesz, że w piosenki twej nucie,
Że u twojej miłości ołtarza,
Niema nic, czego przedtem nie było,
Niema nic, czego po nas nie będzie?
Czy ty wierzysz, że martwą mogiłą
Wszystko kończy się zawsze i wszędzie?...

Nieodrodne, chore dziecko wieku,
Dobrowolnych łaknące katuszy,
Uwierz raczej, że w każdym człowieku
Nieśmiertelność tkwi w myśli i duszy...

Uwierz raczej: przed życia obliczem
I przed sił i atomów ogromem—
Śmierć—ta forma przemiany—jest niczem;
Uwierz raczej: w istnieniu znikomem
Tkwi zawiązek odwiecznej ciągłości,
Która nić swą po wieki snuć będzie,
Uwierz raczej, że przędzą przeszłości
Cała dumna się przyszłość oprzędzie...

Józef Kuczyński.

39)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Umilkł nagle i przycisnął ręką czoło, jakby ono pęknąć miało. Może przyszedł mu na myśl pan Melchjor i ta nieubłagana życiowa konieczność, która zmusiła go rzucić ukochaną w jego objęcia.

— Nie mów mi o tem nigdy—zaczął znowu zaledwie dosłyszalnym głosem, jakby mu nagle tchu zabrakło.—Stało się. Odstać nie może i nie powinno.

Kto wie, czy nie odpowiadał w ten sposób jakiej nagłej pokusie, budzącej się w jego piersi.

— I ci ludzie—zawołał—sądzą mnie, jako odstępcę, mnie...

Wzburzony umysł nie mógł się uspokoić odrazu, na kształt fali, którą choć wicher ustanie, długo rozbija się o brzegi. I on cichł i ciągle wybuchał jeszcze.

— A teraz—mówił znowu—trzeba walczyć, walczyć i ...zwalczyć!

Jerzy spoglądał na niego z rodzajem uwielbienia.

— Któżby zwyciężył, jeśli nie tacy, jak ty!

— Tak sądzisz?—odparł Czercza, wracając do sarkastycznego tonu, pod którym zwykł był ukrywać wzruszenie.—Nie wiem, czy powinienem ci być wdzięcznym za tę przepowiednię?

— Jakto?

— Nie jesteś przecież tak naiwny, by sądzić, że powodzenie idzie w parze z zasługą, że nagrodą uczciwości jest uznanie, a zdolność daje korzyści. Takie rzeczy dobre są w powiastkach dla dzieci, ludzie wiedzą, co o nich trzymać. Jeśli więc jesteś pewny, że w tej walce ze światem zwyciężę, no to nietęgie masz o mnie wyobrażenie.

— Ryszardzie, Ryszardzie, jakiś ty gorzki.

— Ja? dlaczego? ja stwierdzam jedynie fakt, a jeśli on wydaje ci się potwornym, to już doprawdy nie moja wina. Patrz-że na to, co się dzieje, pozbądź się na chwilę tych konwencjonalnych okularów, które jedni drugim wkładają na oczy i zaprzecz mi, jeśli możesz. Zresztą inaczej zacność nosiłaby po prostu nazwę dobrego interesu, a w takim razie gdzież byłaby zasługa.

— Więc pocóż mówisz o walce, gdy jesteś przekonany, iż tylko nikczemność popłaca. Ty przecież nikczemnym nie będziesz?

Czercza przez chwilę patrzył w oczy młodego człowieka jasnym, przenikliwym wzrokiem.

— Wszyscy — wyrzekł — próbujemy sił naszych zasad w zapasach z rozkładającą potęgą życia. Trzeba ją znać, inaczej przyszłość zadrwi z naszych pięknych teoryj, pokazując nam ich nicość i zostawi jak dzieci z rozwianym puchem kwiatowym w ręku.

— Może więc lepiej opuścić ręce, lub według twego wyrażenia rzucić się na dno Wisły.

— Samobójstwo jest dla mnie wstrętne, jak porażka. Życie buntuje się. A potem im trudniejsze zadanie, tem więcej nęcące życie. Każdy przecież szedłby prostą drogą, gdyby ona wiodła do celu nieomylnie. Tak nie jest. Na szczęście, ludzie nie mają nigdy żelaznej konsekwencji, to umożliwia życie. W warunkach jego tworzą się co chwila szpary i szczeliny, a kiedy się z nich korzysta?

W zaciętych, energicznych, rozumnych rysach jego znać było, że należał do tych, co będą umieli skorzystać, co utworzą wyłom w twardym murze konieczności i utorują sobie taką drogę, jaką iść zamierzają. Oparł głowę na ręku i myślał. Snadź ta droga zarysowała się już przed nim, snać snuł w myśli plany przyszłości. Pokonany na chwilę szermierz odwet swój gotował.

* * *

Prezes Olbrowicz jadł zwykle śniadanie w małym, na ten cel przeznaczonym pokoju w swoich prywatnych apartamentach. Na te śniadania zapraszani bywali czasami tylko najpoufalsi znajomi lub przyjaciele. Była to dla prezesa, przywalonego mnóstwem interesów, najswobodniejsza pora. Jak zwykle ludzie bardzo zajęci, wstawał on rano i pracował do południa. Wówczas podawano mu śniadanie, potem już był widzialnym dla interesantów, lub wyjeżdżał, oddawał i przyjmował wizyty, obiad zaś jadał z rodziną. Śniadanie była to dla niego prawdziwa godzina wypoczynku, nie lubił, żeby mu je przerywano, i gromadził wkoło siebie, to wszystko, co mogło je uprzyjemnić. Dowodem tego był sam pokój, opatrzony wielkiem parapetowem oknem, otwierającem się w lecie na mały kwiatowy ogródek; w zimie posadzka zasłana dywanem i ogień na kominku czyniły go równie miłym. Ściany zdobiło kilka wielkich charakterystycznych obrazów, kopjowanych z dawnych mistrzów. „Venus" Tycjana, „Jo" Corregia, „Bachantki" Rubensa, świadczyły, że jeśli prezes miał gust eklektyczny względem ich twórców, objawiał jednak wyraźne upodobania co do treści. Kilka nowożytnych, mocno dekoltowanych studjów kobiecych spoglądało ze ścian fijołkowemi, niezapominajkowemi i czarnemi oczyma, a oczy wszystkich były ładne i patrzyły zalotnie, figlarnie, lub wyzywająco, tworząc śliczną galerję rozmaitych typów. Zresztą okrągły stół, miękkie fotele, otomana, przed którą stały wszystkie przybory, potrzebne dla wykwintnych palaczy, dopełniały umeblowania.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grażdanin* pisze: Niedawno zezwolono na otworzenie w punkcie, który wybrany będzie w porozumieniu z ministerjum spraw zagranicznych z rządem austrjackim, komisję międzynarodową z udziałem przedstawicieli ministerjów: wojny, finansów, spraw wewnętrznych, komunikacyj, oraz towarzystwa kolei południowo-zachodnich dla opracowania warunków, na jakiej mogłoby nastąpić połączenie odnóg kolejowych nowosielickich z koleją lwowsko-czerniowiecką i przygotowania odpowiedniej konwencji. W tych dniach ministerjum komunikacyj zaproponowało właśnie, aby towarzystwo kolei południowo-zachodnich wydelegowało swego delegata do wzmiankowanej komisji międzynarodowej.

= *Birż. wied.* donoszą, iż emisja nowych obligacyj głównego Towarzystwa kolei russkich dokonana będzie przez domy bankierskie: braci Baring w Anglji i Hopeiska w Holandji. W operacji tej przyjmą udział banki petersburskie: międzynarodowy, dyskontowy i russki dla handlu zewnętrznego.

= Moskiewskie towarzystwo wyścigów konnych postanowiło, aby w razie udziału w wyścigach dwóch koni jednego właściciela obadwa konie liczone były za jednego. Totalizator ma wypłacać jednakowo, jeżeli wygra jeden z obydwóch koni.

= Za przebywanie za granicą bez pasportów z wyroku sądu okręgowego skazano po pozbawieniu praw stanu na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji, następujące osoby: Emila Glauda, 38 lat; Teofila Konopnickiego, 41 lat; Juljusza Traugota, 45 lat; Antoniego Wróblewskiego, 43 lat; Jakóba Dzieciątkowskiego, 41 lat; Józefa Sikorskiego, 41 lat; Mateusza Łęgowskiego, 39 lat; Wojciecha Judasza, 42 lat; Józefa Paprockiego, 42 lat; Antoniego Maciejewskiego, 42 lat; Ignacego Święcickiego, 44 lat; Antoniego Jaśkiewicza, 39 lat; Wojciecha Kempskiego, 39 lat; Jacka Jaszkiewicza, 42 lat; Stanisława Dzikowskiego, 38 lat; Stanisława Somera, 41 lat; Józefa Kamińskiego, 45 lat; Antoniego Plucińskiego, 41 lat; Mateusza Majewskiego, 38 lat; Wilhelma Wolskiego, 38 lat; Fryderyka Wolskiego, 41 lat; Stanisława Deruckiego, 40 lat; Andrzeja Wiśniewskiego, 41 lat; Andrzeja Łodziewskiego, 42 lat, i Józefa Sarnowskiego, 43 lat.

= Przy szpitalu wolskim otwarto bezpłatne ambulatorjum, w którem udzielane są porady codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel), od godziny 10-ej do 12-ej w południe.

= Wczoraj na posiedzeniu zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami nastąpiło rozdanie nagród organom niższej służby policyjnej za pomoc, udzielaną w działaniach Towarzystwa. Następnie postanowiono nowe wybory członków zarządu z powodu, iż nie doszły one do skutku na ostatniem posiedzeniu ogólnem Towarzystwa. Sesja w tym celu zwołana zostanie na przyszłą środę, t. j. na d. 25-ty b. m., o g. 7-ej wieczorem, w sali magistratu.

= Docentem tutejszego instytutu weterynaryjnego mianowany został p. Ignacy Gajewski, dotychczasowy prosektor tegoż instytutu.

= Pomocnik kuratora okręgu naukowego, rz. r. st. Popow, powrócił z Suwałk.

= Wczoraj przybył do Warszawy na pogrzeb swojego brata Andrzeja, rektor uniwersytetu krakowskiego, prof. Wincenty Zakrzewski.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro komedja Sardou „Teściowa".

* Teatr Nowy daje jutro po raz szesnasty „Biednego Jonatana" Millöckera.

* W komedji Zalewskiego „Oj, ci mężczyzni!" grać będą panie: Barszczewska, Lüdowa, Niewiarowska, Szymanowska i Wisnowska; pp.: Frenkiel, Leszczyński, Rapacki, Tatarkiewicz i Wolski.

* Z „Nowego Don Kiszota" odbyła się dzisiaj w teatrze Nowym próba ze współudziałem orkiestry. Z za kulis dochodzą nas wieści, iż Noskowski napisał bardzo ładną muzykę do krotochwili fredrowskiej.

Premjera w sobotę.

* Doroczne ogólne zebranie członków kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, w salach redutowych.

= Z teatrzyków.

Wodewil, jak o tem donosiliśmy, daje dziś po raz pierwszy komedję p. Zygmunta Przybylskiego p. t. „Złote góry".

Ani wątpić, że nowa praca autora wesołego „Wacka" i jeszcze weselszego „Wicka" zapełni teatrzyk widzami.

= Pojutrze.

Koncert Towarzystwa muzycznego, mający się odbyć w piątek we Frascati, odznacza się, jak to już wspominaliśmy, niezwykłem bogactwem programu.

Oprócz dzieł kompozytorów obcych, nasi muzycy również bogato reprezentowani są w programie koncertowym.

Koncert rozpocznie śliczna fantazja na temata tatrzańskie p. Zygmunta Noskowskiego, którego kilka pomniejszych utworów oprócz tego odśpiewają chóry Towarzystwa i „Lutnia".

Dalej spotykamy w programie nazwiska pp. Münchheimera, Hertza i Maszyńskiego, który występuje jako twórca mazura, wykonanego przez orkiestrę, a o którym znawcy wyrażają się z niezmiernemi pochwałami.

= Z Towarzystwa łowieckiego.

Dzięki inicjatywie nowego gospodarza lokalu, adwokata R. Więckowskiego, życie towarzyskie w klubie znacznie się ożywiło.

Obecnie zwłaszcza liczni członkowie z pośród ziemian, przebywając w Warszawie dla interesów świętojańskich, odwiedzają lokal Towarzystwa i wnoszą składki na ręce kasjera p. Bandke-Stężyńskiego.

Komitet obraduje teraz regularnie co czwartek, a komisja rewizyjna przygotowuje sprawozdanie na ogólne zgromadzenie, które ma się odbyć w końcu b. m.

= Szkoła praktykantów.

Projekt otworzenia w Sobieszynie (majątku wzorowym, z zapisu ś. p. hr. Kickiego) szkoły praktykantów postąpił obecnie o tyle, że wypracowana przez zarząd Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ustawa tego zakładu wraz z przychylną opinją miejscowej władzy przesłana została do zatwierdzenia ministerjum.

Nowy ten zakład, jakkolwiek pozostawać będzie pod kierunkiem zarządu Osad rolnych, jednakże nic wspólnego nie będzie miał z temiż osadami, stanowiąc szkołę praktyczną, w której młodzież, chcąca się poświęcić agronomji za opłatą, kształcić się będzie na postępowych rządców, hodowców inwentarzy, administratorów itp.

Otwarcie nastąpić ma zaraz po uzyskaniu zatwierdzenia ministerjum.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

W kronice kolei rzeczonych posiedzenie wczorajsze ma niezwykłe znaczenie, gdyż było ono ostatniem zarządu kolei bydgoskiej, kończącem okres samodzielnego istnienia tej linji.

Po 33-ch latach egzystencji nazwisko kolei bydgoskiej wykreślone zostaje z roczników kolejowych, za dni zaś kilka na posiedzeniu akcjonarjuszów formalność powyższa załatwiona będzie ostatecznie i odtąd już kolej bydgoska, zlana z koleją wiedeńską, stanowić będzie tylko odnogę tej ostatniej.

Jako szczęśliwą względnie okoliczność uważać należy, iż zmiana powyższa nie przynosi dla pracowników tej kolei ujemnych następstw i punkt z pozostających w jej usługach urzędników materjalnie nie straci.

Decyzją powziętą też na wczorajszem posiedzeniu uchwalono zmianę akcyj kolei bydgoskiej na obligacje kolei wiedeńskiej.

= Dla szewców.

Podanie, dotyczące podniesienia cła od obuwia przychodzącego z zagranicy, jest już gotowe.

Cały ten memorjał znajduje się w lokalu cechu przy ul. Długiej i jutro będzie przesłany do kancelarji Towarzystwa przemysłu i handlu.

Warto, aby majstrowie i czeladź szewcka z treścią podania, dotyczącego żywotnych ich interesów, zechcieli się zapoznać.

= Ślub bliźniąt.

W zeszłym tygodniu odbył się ślub w Częstochowie dwóch par narzeczonych.

Nowożeńcy są to: bracia-bliźniacy pp. Leon i Kazimierz Gajewscy.

Poślubili oni rodzone siostry panny: Teodorę i Stanisławę Michalińskie, córki właściciela dóbr w Poznańskiem.

Panny młode są tak prawie jak bliźnięta, różnica bowiem wieku między niemi nie przenosi całego roku.

Podobieństwo braci-bliźniaków do siebie jest uderzające i tylko najbliższa rodzina może ich rozróżnić.

Młode pary, po obrzędzie ślubnym, wyjechały w podróż poślubną do Szwajcarji.

= Kradzieże.

Przy wysiadaniu z pociągu kolei nadwiślańskiej L. Manspertowi, przybyłemu z Mławy, wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 407 rs., bilet wejścia do towarzystwa wioślarskiego płockiego, bilety wizytowe i fotografje. — Z mieszkania Anny Buczyńskiej przy ul. Miłej pod nr. 61-ym skradziono garderobę wartości 100 rs. — W przejściu przez ul. Wolską Bronisławie Ladajskiej, zamieszkałej przy ul. Luckiej, wyciągnięto portmonetkę z 30-tu rs. i kwity lombardowe. — Z fabryki Dytmara przy ul. Chłodnej pod nr. 43-im skradziono kilka pudów cyny. — Przy ul. Brukowej pod nr. 405 Józefie Omiatkowej skradziono z kufra bieliznę i biżuterję na sumę 130 rs. — Z mieszkania Szlomy Cukiermana przy ul. Nowolipki pod nr. 31-ym skradziono garderobę na sumę 125 rs. — Z otwartego mieszkania Joska Chaima Nejmanowicza przy ul. Gęsiej pod nr. 21-ym skradziono różną garderobę wartości 123 rs.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Wolską jakaś młoda kobieta upadła i powiła niemowlę płci męzkiej.

Matkę i dziecię, w dobrym stanie zdrowia, umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Kobieta owa nazywa się Marjanna Barełowska i stale mieszka w Ostrołęce, zkąd na kilka dni przybyła do Warszawy.

Na ul. Marszałkowskiej Ewa Darmer, żona malarza, nie chcąc zaczekać na wstrzymanie wagonu tramwajowego, wyskoczyła podczas biegu.

Podniesiono ją ze zwichniętą ręką i dotkliwem uszkodzeniem prawego boku.

= O kopiejkę.

W dniu wczorajszym na szosie radzymińskiej włościanka Agnieszka Ramszyc została zaczepiona przez jakiegoś handlarza z propozycją sprzedaży niesionych na targ poziomek.

Kiedy po stargowaniu układ stanął, handlarz wyjął pieniądze, lecz brakowało kopiejki.

Włościanka nie chciała więc oddać poziomek.

Wówczas handlarz uderzył Ramszycową laską, trafiając w oko i natychmiast uciekł.

Cios był tak silny, iż oko wypłynęło.

Sprawca wypadku, pomimo zarządzonej pogoni, nie został odszukany.

= Zagadkowa denatka.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, na placu około ul. Przyokopowej znaleziono zwłoki niewiadomej z nazwiska kobiety, mającej około 60 lat wieku.

Na ciele denatki nie znać śladów gwałtownej śmierci.

Zwłoki przewieziono do domu przedpogrzebowego na Powązkach.

= Pożary.

Dziś rano w domu pod nr. 5-ym przy ul. Krochmalnej wynikł pożar na poddaszu.

Mieszkańcy przed przybyciem toporników ogień stłumili.

Za rogatkami wolskiemi z niewiadomej przyczyny wszczął się ogień na wozie frachtowym.

Furman, przy pomocy kilku przejeżdżających włościan, ogień ugasił, lecz jedna paka z towarem galanteryjnym w części została spaloną, a w części zniszczoną.

Strata z tego powodu wynosi około 200 rs.

+ Nowy przystanek.

Z Bliżyna piszą do nas d. 15-go b. m.:

„W tych dniach komisja, złożona z przedstawicieli kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, oglądała roboty, wykonane dla urządzenia przystanku Bliżyn na 10-ej wiorście odnogi Bzin-Koluszki i zadecydowała otwarcie przystanku dla ruchu osobowego na dzień 15-ty czerwca r. b.

Ekstra-pociąg, wiozący komisję, przybył o godz. 4-ej przed nowozbudowaną platformę, na której oczekiwali administrator dóbr Bliżyn i dyrektor miejscowych fabryk—w celu przedstawienia wykonanych robót, oraz miejscowych wyrobów, przeznaczonych na wywóz.

Od dnia dzisiejszego zatem Bliżyn, piękna i fabryczna miejscowość, połączona została ze światem bezpośrednio, dotąd bowiem trzeba było dojeżdżać końmi 9 wiorst do stacji Bzin.

Dla pragnących korzystać z nowego udogodnienia winniśmy nadmienić, że jadący do Bliżyna ze stacji Koluszek wykupują bilety do stacji Bzin, w odwrotnym zaś kierunku, tj. od Iwangrodu, Dąbrowy, lub Ostrowca do stacji Nickłań."

+ Śmierć z utonięcia.

Z Włocławka piszą do nas:

„Okropny wypadek, jaki się w pobliskiej wiosce Kapitułce zdarzył, jest dzisiaj przedmiotem ogólnego zajęcia.

Dwóch jedynaków, uczniów 3-ej klasy tutejszej szkoły realnej, korzystając z rekreacji, postanowili wczoraj nad wieczorem, w lichej łódce, na stawie przy młynie na Kapitułce, użyć sportu wodnego.

Wskutek nieumiejętego wiosłowania, przy znacznym tego dnia wietrze, łódź się przewróciła i obaj niefortunni wioślarze wpadli do wody.

Młodszy, P., syn miejscowego pisarza hypotecznego, uchwycił się przewróconej łódki i utrzymał się na powierzchni, G. zaś, jedyny syn rodziców mieszkających w Lublinie, a cioteczny brat poprzedniego, poszedł na dno.

Wskutek krzyku, parobcy i czeladź z młyna rzucali bale i liny z brzegu, lecz G. nie miał przytomności, aby się ich uchwycić, żaden zaś nie miał odwagi, aby tonącemu mógł dać osobiście pomoc.

Przechodzący ze straży pogranicznej żołnierz wydobył trzymającego się łódki P., rzuciwszy się za nim w wodę, G. zaś więcej się już na powierzchni stawu nie pokazał i wydobyto go po niejakiej chwili bosakiem, ale już bez życia."

Ofiary Wisły.

Zwłoki trzeciej ofiary niedzielnej katastrofy, ś. p. Kazimierza Świąteckiego, dziś odnaleziono: ci sami przewoźnicy, którzy wczoraj odszukali dwóch topielców, w kierunku od brzegu burakowskiego już ze wschodem słońca rozpoczęli smutną kwerendę.

Z dzielną pomocą przyszedł Henryk Saganowski, oficjalista Towarzystwa, od paru dni pozostający na stanowisku.

Tenże Henryk wydobył wczoraj bosakiem zwłoki ś. p. Edmunda Kozerskiego.

Dzisiejsze poszukiwania niemniej były mozolne i również użyto sznurów z haczykami.

Dopiero po godzinie 7-ej rano drganie sznurka wskazało, iż coś leży na dnie Wisły.

Wydobyto uwięzione w madzie wiślanej zwłoki ś. p. Świąteckiego.

Miejsce to oddalone jest blisko o 300 kroków od punktu, z którego wydobyte były zwłoki towarzyszów katastrofy.

Żałobna łódź przed południem przybyła do przystani Towarzystwa.

Właśnie trafiono na obecność przedstawicieli władzy sądowej.

Formalności nie zabrały wiele czasu.

Lekarz stwierdził śmierć spowodowaną utopieniem, a kilku świadków zeznało okoliczności, wśród których zgon nieszczęśliwych młodzieńców nastąpił.

Powtórzyła się wczorajsza wzruszająca scena.

Również siostra, panna Świątecka, w niemej rozpaczy całowała śmiertelne szczątki ukochanego brata.

Smutna powinność odnalezienia zwłok, za co Borucki, Saganowski i reszta pracowników otrzymają przyrzeczoną nagrodę, została spełnioną, zajęto się więc przygotowaniami do pogrzebu.

Koledzy i służba z przystani obmyli zwłoki, z których zlepioną madą odzież zdjęto z wielką trudnością.

W chwili, gdy kreślimy te słowa, śmiertelne szczątki ofiar spoczywają jeszcze na przystani okryte płótnem żeglarskiem, nie zdecydowano bowiem jeszcze, do której świątyni mają być przeniesione.

Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie jutro w porze wieczornej, około godz. 7-ej.

Trzy parokonne karawany są już zamówione.

Opuszczona na przystani flaga dopiero pojutrze będzie podniesioną i wstrzymanie wyjazdu łodziami przedłużono jeszcze o jeden dzień.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu w Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej przemysłu rolnego.

— W d. 20-ym i 21-ym b. m., o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędą się posiedzenia członków sekcji VI-ej przemysłu cukrowniczego.

ZE ŚWIATA.

× **W Rzymie**, jak nam piszą z Bolonji, obiega pogłoska, że kardynał Vannutelli niebawem po otrzymaniu purpury kardynalskiej zastąpi kardynała Marjana Rampollę del Tindaro w urzędzie sekretarza stanu papieskiego.

× **Dar.** Z powodu znacznych długów, jakie zgromadzenie księży pozaciągać musiało na budowę nowego kościoła w Rzymie u podnóża Monte Pincio, Ojciec św. darował zgromadzeniu drogocenny kielich złoty, wysadzany drogiemi kamieniami, ofiarowany sobie na jubileusz kapłański, wartości, jak twierdzą, 40,000 fr. Ojciec św. pozwolił puścić ten kielich na loterję dla spłacenia długów zgromadzenia.

× **Kobieta doktorem praw.** Młoda rumunka, panna Sarmona Bilcesco, otrzymała w d. 12 ym b. m. w uniwersytecie praskim stopień doktora praw. Przed rozprawą naradzano się w gronie profesorów, czy kandydatka do doktorskiego biretu ma się, wedle zwyczaju, pojawić w todze, czy też bez niej. Zgodzono się po długich rozprawach na zwolnienie jej od ceremonjału. Młoda doktorka wydała pracę dysertacyjną „O stanowisku prawnem kobiety według rzymskiego i francuskiego prawa".

× **Camden Place**, piękna willa w Chislehurst, w której Napoleon III-ci po wypuszczeniu go z Wilhelmshöhe mieszkał i w której umarł, wystawiona została w tych czasach na licytację. Prawdopodobnie bonapartyści nie dopuszczą, aby pamiątkowa dla nich miejscowość przeszła w obce obojętne ręce.

× **Grand-prix.** W czasie rozgrywania się tegorocznego *grand-prix* paryskiego zakładów było w obiegu na 2,634,200 fr., za bilety wejścia na plac wyścigowy zebrano przeszło 400,000 fr. Kto na zwycięzcę „Fitz-Roya" stawiał, odbierał za 10—376 fr.

× **Dochodne odczyty.** Na wszystkie możliwe sposoby, mową i pismem, starał się Stanley przekonać anglików o nieopisanych bogactwach środkowej Afryki, nazywając ją krajem, miodem i mlekiem płynącym. Tą samą wiarą pragnie obecnie natchnąć yankeesów. W tym celu udaje się w końcu października do Stanów Zjednoczonych z 50-ma odczytami, które, jak kiedyś światu środkowa Afryka, tak jemu dziś zaraz sporo złota przyniosą. Za pierwszy odczyt otrzyma prelegent 5,000 f. st., a więc przeszło 100,000 marek, za następne zaś 49, które wygłosi w 18-tu głównych miastach Stanów Zjednoczonych, za każdy po 200 f. st. Całość wycieczki przyniesie zatem Stanleyowi 14,000 f. st., t. j. około 300,000 marek. Dochodne odczyty!

× **O rezolutnej** wielce władczyni trapezu donoszą z Genewy. W miejscowym cyrku Rancy produkuje się obecnie łamanemi sztukami na trapezie w nadzwyczajnej wysokości, w towarzystwie „cyrkowego braciszka", panna Matylda. Podczas jednego z ostatnich popisów, skutkiem własnej nieostrożności, chłopiec wysunął się z rąk zawieszonej kolanami na trapezie „siostry" i byłby niechybnie śmierć poniósł na miejscu, gdyby nie przytomność Matyldy, która go w ostatniej chwili schwytała za obszywkę jakąś przy trykotach. W oka mgnieniu siedzieli oboje na trapezie, „siostra" jednak nie darowała „bratu" nieuwagi jego i *coram publico* z uśmiechem na ustach zaraz na miejscu, między niebem a ziemią, wypoliczkowała go.

— Dziś, w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 331 wygrał rs. 15,000 u kolektorki Malinowskiej w Warszawie; nr. 9284 rs. 2000 u kolektorki Garlińskiej w Radomiu; nr. 21,409 rs. 2000 u kolektorki Maliszewskiej w Warszawie; nr. 6480 rs. 1000 u kolekt. Krasuskiej w Warszawie; nr. 7962 rs. 1000 u kolektora Przybylskiego w Warszawie; nr. 13,345 rs. 1000 u kolekt. Miedianowej w Warszawie; nr. 14,344 rs. 1000 u kolekt. Klejna w Warszawie; nr. 15,848 rs. 1000 u kolekt. Ochrymowicz w Siedlcach; nr. 20,777 rs. 1000 u kolektorki Hulanickiej w Warszawie; nr. 22,886 rs. 1000 u kolekt. Skaczyńskiej w Warszawie; po rs. 400 wygrały nra: 66, 3471, 4104, 5061, 12,282, 13,764, 15,392, 15,475, 18,023 i 20,485.

— *Sprostowanie.* Do zamieszczonego we wczorajszym wieczornym *Kurjerze* wiersza Pomiana p. t. „Niby bajka" wkradły się następujące omyłki:
wiersz 60-ty (szpalta 2-ga) zamiast:
„Ot, skandal, gdzież pieśni nowszego minstrela!"
brzmieć powinien:
Ot, skandal, *godzien* pieśni nowszego minstrela!
wiersz 90-ty (szpalta 3-cia) zamiast:
„Uważaj, co jest nudne, co do oczu skacze"
brzmieć powinien:
Uważaj, co jest *modne*, co do oczu skacze.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Juljan Bogusławski
lat 32,
Edmund Kozyrski
lat 24,
Kazimierz Świątecki
lat 22,
SUBJEKCI HANDLOWI,

przenieśli się do wieczności dnia 15 czerwca 1890 r. Pozostałe rodziny oraz koledzy i przyjaciele zmarłych zapraszają na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w d. 19-ym b. m., t. j. we czwartek, o godz. **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godz. **7-ej** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —2226—

† Ś. p. Andrzej Zakrzewski,
urzędnik dr. żelaznej warsz.-terespolskiej,
zakończył życie dnia 15 czerwca 1890 r. w Grodzisku. Niezależnie od nabożeństwa i przewiezienia z Grodziska wyprowadzenie zwłok odbędzie się d. 19 czerwca, tj. we czwartek z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ul. Miodowej na cmentarz powązkowski po nabożeństwie, o godzinie **11-ej** rano. Na smutne te obrzędy pozostała żona, dzieci, matka i bracia zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —2223

† Ś. p. HENRYK RHODES,
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 17-go czerwca 1890 r. w wieku lat 73. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra d. 20 czerwca, tj. w piątek, o godz. **10-ej i pół** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na Powązkach, o godzinie **2-ej** po południu, na co zaprasza się przyjaciół i znajomych. —2224—

† We czwartek, to jest dnia 19 czerwca odprawi się nabożeństwo w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. **Bronisławy z Zielonków Cybulskiej**. —2218

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy tak serdeczny współudział dla zmarłego

ś. p. Bolesława Rupniewskiego

i jego rodziny okazać raczyli—najszczersze podziękowania i wyrazy niezatartej wdzięczności—przesyła
—2218— **RODZINA.**

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. **Julji z Kałczyńskich Małkowskiej**, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Pozostały mąż wraz z dziećmi. 222

B. P.
Anna z Taubwurclów
COHN,
przeżywszy lat 52, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 17 b. m. W nieutulonym żalu pozostały mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 19-go czerwca, tj. we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Królewskiej № 17, na miejsce wiecznego spoczynku. 2—840—

B. P.
SALOMEA MAJDE,
przeżywszy lat 59, przeniosła się do wieczności w dniu 17 czerwca 1890 r. Pozostali w ciężkim smutku: matka, synowie, córki, zięciowie, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku we czwartek, to jest dnia 19-go b. m., z mieszkania przy ulicy Nowolipie № 30 o godzinie **4-ej** po południu odbyć się mające. —839

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Swiet podaje z wiarogodnego źródła wiadomość o różnicy zdań, jaka wynikła podczas czytania w radzie państwa projektu p. ministra oświaty o zamierzonej reformie wykształcenia gimnazjalnego oraz innym projekcie większości członków rady państwa:

„Według projektu ministerjum oświaty (mającego za sobą mniejszość), reforma miała się zasadzać na następującem: 1) Ogólna liczba lekcyj języka łaciny redukuje się z 49 do 42, a języka greckiego z 36 do 33 (w całem gimnazjum tygodniowo). 2) Przekłady z języka russkiego na starożytne mają być zniesione, a jednocześnie wiadomości z gramatyki ograniczają się do kursu niższych klas z 5-tą włącznie. 3) Największa ilość czasu w kursie gimnazjalnym poświęca się czytaniu autorów klasycznych w tym celu, aby uczniowie, kończąc kurs, mogli swobodnie czytać i rozumieć arcydzieła literatury starożytnej. 4) Przygotowanie domowe winno być, o ile możności, ułatwione. 5) Rozkład lekcyj tygodniowych powinien być możliwie równomierny i 6) Wakacje letnie trwać mają dwa całe miesiące, od chwili, którą, z uwzględnieniem warunków klimatycznych, określi ministerjum oświaty. Z innych przedmiotów ministerjum proponuje powiększenie godzin religji o 3, języka russkiego, fizyki i historji o 1 godzinę, kaligrafji o 2 godziny. Liczbę godzin języków nowych i matematyki pozostawiono tę samą, wykład geografji zredukowano o 2 godziny i zniesiono zupełnie wykład historji naturalnej. Ogółem projekt p. ministra oświaty zmniejsza ilość godzin tygodniowo o sześć.

„Większość jednak członków rady państwa oświadczyła się za następującemi zmianami w projekcie p. ministra oświaty: 1) Dodać trzy lekcje języka greckiego, odjąwszy odpowiednią liczbę godzin językowi łacińskiemu, ograniczywszy ogółem liczbę godzin tego ostatniego języka do 36 (t. j. o 6 mniej niż w projekcie ministerjalnym i o 13 mniej, niż jest ich dziś w kursie gimnazjalnym). W obronie powyższego wypowiedziano, że ponieważ wykład języka greckiego rozpoczyna się dopiero od kl. 3-ej, a łaciny od kl. 1-ej, przeto ta okoliczność w znacznej części utrudnia naukę pierwszego języka. Wobec tego i z uwagi na jednakową trudność języka greckiego uważano za niesłuszne uwzględnienie tylko łaciny i pomijanie drugiego języka starożytnego w klasach niższych. Tak znaczne zmniejszenie lekcyj języka łacińskiego, daje się łatwo wytłumaczyć zamierzonem skróceniem kursu gramatycznego. co według mniemania 16-tu członków jest słusznem i rzeczywiście poprawia błąd w ustawie z r. 1871-go. 2) Powiększyć liczbę lekcyj historji naturalnej do 6-ciu godzin, ponieważ zaznajomienie ucznia z otaczającą przyrodą stanowi jeden z koniecznych punktów wykształcenia średniego. 3) Zmniejszyć liczbę lekcyj matematyki o 2 godziny i dodać je do wykładu fizyki."

Takiemi, według gazety *Swiet*, są w głównych zarysach projekty zmian w dotychczasowym systemacie wykształcenia klasycznego. Dalsze losy projektów dotychczas są niewiadome.

Dień, pisząc o przeniesieniu zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa, wyraża się w ten sposób:

„Uroczyste przeniesienie zwłok Mickiewicza do Krakowa odbędzie się 30-go czerwca. Spodziewają się wielu deputacyj polskich. Ze wszystkich poetów polskich Mickiewicz używa największej popularności w Rosji i bez względu na to, jakie były późniejsze złudzenia mistyczne poety polskiego jego „Pan Tadeusz”, w którym russki przedstawiony jest w najsympatyczniejszych barwach, stanowić będzie zawsze dowód, że u Mickiewicza bezstronność artysty brała zawsze górę nad tendencjami politycznemi. Stosunek Mickiewicza do Puszkina i innych poetów russkich jest taki, że sprawiedliwie uważano go za członka nietylko polskiej, ale i russkiej rodziny.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — *Petersb. wied.* donoszą, iż zapadło postanowienie, aby cudzoziemcy, przebywający w Królestwie Polskiem za krótkoterminowemi świadectwami po ekspiracji terminu owych świadectw opuszczali granice Królestwa Polskiego w ciągu 36 godzin.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)— Warszawski kantor Banku państwa został upoważniony do urządzenia w r. 1890-go dwóch loteryj klasycznych na sumę rs. 2,526,000.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Fremdenblatt* oświadcza, że podwyższenie stopy pokojowej armji jest nieodbicie potrzebnem. Małoduszne krępowanie rozwoju siły zbrojnej monarchji równałoby się abdykacji Austro-Węgier z mocarstwowego stanowiska. (*Aj. póln.*)

Budapeszt 18-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)— Opozycja, objawiająca się przeciw podniesieniu stopy pokojowej armji, nie wywrze żadnego wpływu na stanowisko ministra wojny, fzm. Bauera, gdyż ten wyjawił tylko opinje najwyższych sfer rządzących.

Berlin 18-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)—Przeciw projektowi ustawy wojskowej głosowało w komisji, oprócz wolnomyślnych socjalistów i demokratów, także czterech członków centrum, a mianowicie: Orterer, Lieber, Gröber i Reindl. Za ustawą głosowali, oprócz stronnictw kartelowych, członkowie centrum: Windthorst, hr. Ballestrem, baron Huene, Kehler, tudzież poseł Józef Kościelski. Wniosek Rickerta, żądający corocznego uchwalania stopy pokojowej armji, odrzucono 19-u głosami przeciw 9 u; wniosek Richtera, orzekający skrócenie służby czynnej w armji do lat dwóch, odrzucono 18-u głosami przeciw 10-u. Natomiast przyjęto rezolucję Windthorsta, a mianowicie: pierwszą (zaniechanie planu reorganizacyjnego armji wedle dawnych pomysłów Schranshorsta) 25-u głosami przeciw trzem; drugą (coroczne uchwalanie przez parlament stopy pokojowej) 20-u głosami przeciw 8-u; trzecią (faktyczne skrócenie służby czynnej przez urlopy) 26-u głosami przeciw 2; czwartą (wzięcie pod rozwagę zasady ustanowienia 2-letniej służby czynnej) 23 głosami przeciw 5. Mniejszość stanowili konserwatyści lub część ich.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Traktat kolonjalny angielsko-niemiecki powitany został bardzo przychylnie. Uważany on jest za świadectwo i rękojmię wybornych stosunków, panujących pomiędzy obydwoma państwami, które rozumieją to, że wobec trudnego położenia europejskiego byłoby niewłaściwem doprowadzać do zaostrzenia wzajemnych stosunków przyjacielskich z powodu Afryki. Zdziwiło wszystkich nabycie Helgolandu przez Niemcy, tudzież odstąpienie protektoratu nad Zanzibarem Anglji. *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* pisze: Traktat jest dziełem wybitnie pokojowem, tem bardziej pocieszającem, że nie poprzedziła go walka. Stosunki przyjacielskie pomiędzy Anglją i Niemcami zabezpieczone zostały na długie lata. *Post* stwierdza, iż żywioły, które siały niezgodę pomiędzy ludami, zostały przez traktat ubezwładnione. *Nationalzeitung* winszuje cesarzowi uzyskania Helgolandu; staje on się przez to „pomnożycielem państwa”. *Tageblatt* nazywa traktat pierwszem zwycięztwem nowego rządu.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybycia majora Wissmana spodziewają się tutaj w d. 22-im b. m. Wówczas rozpoczną się obrady ministerjalne nad organizacją posiadłości niemieckich we Wschodniej Afryce.

Monachjum 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rejent bawarski ofiarował 1,000 marek na pomnik dla ks. Bismarka.

Poznań 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła dobra rycerskie: Orchowo i Słowikowo w powiecie mogilniańskim (7360 mórg) za 1,200,000 marek, tudzież majątek Biechowo w powiecie wrzesińskim (1,471 mórg) za cenę 210,000 marek.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Królowa Małgorzata uda się w jesieni do Berlina.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel pr. K. W.*)— Głoszą tu, że kardynał sekretarz stanu Rampolla wkrótce opuści swe stanowisko, miejsce zaś jego zajmie msgr. Vanutelli, nuncjusz obecny w Lizbonie, który na konsystorzu z dnia 28-go b. m. mianowany ma być kardynałem.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem powiększenia się dochodów, a zmniejszenia rozchodów, preliminarz na rok 1890/91-szy nie wykazuje żadnego niedoboru.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel. pr K. W.*) — W izbie deputowanych Bonghi postawił na posiedzeniu wczorajszem wniosek, wzywający rząd do podjęcia starań około wprowadzenia w życie międzynarodowych sądów rozjemczych. Crispi powitał sympatycznie wniosek Bonghiego. Rozprawy odłożono na później.

Madryt 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cholera rozszerzyła się już na 30 miejscowości.

Belgrad 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Przybył tu poseł serbski przy dworze austrjackim, Simicz, celem złożenia rządowi raportu o zabiegach swoich około zniesienia przepisu, zabraniającego dowozu bydła i nierogacizny z Serbji do Węgier.

Kair 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Mahdi sudański uwolnił wszystkich jeńców europejskich.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 234.25)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 234.25)

Akt w instytucie głuchoniemych.

Dziś, o godz. 3-ej po południu, wobec zaproszonych osób, ciała nauczycielskiego i licznie zebranej publiczności, w sali popisowej instytutu głuchoniemych i ociemniałych rozpoczął się akt uroczysty, na którego program składają się ćwiczenia naukowe, deklamacja, śpiew chóralny i muzyka.

W chwili, gdy piszemy te słowa, dyrektor instytutu, dr. Zieniec, otworzył akt uroczysty przemową treści następującej:

*

Instytut głuchoniemych i ociemniałych został założony przez ks. Falkowskiego w r. 1817-ym.

W pięć lat potem, tj. w r. 1822-im, gdy Cesarz Aleksander I-szy, zwiedziwszy instytut, polecił wyasygnować rs. 5700, a następnie w r. 1825-ym rs. 18,000, instytut wybudował główny korpus obecnego gmachu i odrazu stanął na wysokości pierwszorzędnego zakładu.

W r. 1842-im staraniem ks. Szczygielskiego, przy pomocy funduszów tak rządowych, jako też i prywatnych, otworzono oddział dla ociemniałych.

Do r. 1864-go, instytut pozostawał pod zawiadywaniem rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych, od tej pory wszakże przeszedł pod zwierzchnictwo ministerjum oświecenia.

W tym czasie zatwierdzono nową ustawę dla Instytutu i wyznaczono zapomogę rządową w sumie rs. 29,040, którą powtórnie w r. 1884-ym powiększono do rs. 33,784 kop. 48.

Fundusz ten istnieje do obecnej chwili i służy na utrzymanie 108 stypendjów rządowych.

W utrzymaniu materjalnej strony Instytutu, od samego początku brał udział zarząd m. Warszawy, a nadto ofiarność prywatna i zarobek wychowańców, których wyroby zawsze znajdowały chętnych nabywców.

Obecnie całkowity dochód Instytutu wynosi rs. 62,681 kop. 46, za które to fundusze zakład daje utrzymanie 165 głuchoniemym (92 chłopców i 73 dziewczynek), oraz 35 niewidomym (25 chłopców i 10 dziewczynek), a nadto częściowe 40 przychodnim chłopcom i dziewczynkom głuchoniemym.

*

Instytut pragnąłby jaknajwiększą ilość nieszczęśliwej młodzieży przyjąć pod swój dach, lecz szczupłe fundusze na to nie pozwalają. Nawet przychodnich wychowańców, od których według ustawy powinien za naukę pobierać 15 rs. rocznie, po większej części musi zwalniać od opłaty. Przytem instytut kończącym naukę głuchoniemym daje na zasiłek odzież, bieliznę i wiele innych rzeczy, niewidomym zaś oprócz tego bezpłatne w części pomieszczenie w zakładzie przy ul. Piwnej.

Wydatki te z jednej, zmniejszona ofiarność publiczna z drugiej strony, wielce wpłynęły na stan funduszów instytutu, który też od dłuższego czasu zamyka każdy rok pewnym deficytem. To też instytut zmuszonym był zaprowadzić możebne oszczędności, przez uwolnienie nadetatowych urzędników zmniejszyć personel miejscowy i ograniczyć liczbę kandydatów.

Stan sanitarny w ubiegłym roku był bardzo pomyślnym. Z całej liczby wychowańców 30 zapadło na panującą wówczas influenzę, a 44 na mniej lub więcej lekkie choroby; w ciągu całego roku zdarzył się jeden wypadek śmierci.

Pod opieką instytutu istnieją dwa towarzystwa dla głuchoniemych i ociemniałych, które posiadają własną kasę pożyczkową, swój klub, niewidomi zaś wspólne pomieszkanie.

Patenta z ukończenia nauk w oddziale głuchoniemych otrzymali dziś: Fr. Speth, Antoni Lichmarow, Andrzej Saar, Jan Celega i Stanisław Mazur; w oddziale ociemniałych: Michał Danielewicz, Marjanna Porębska i Felicja Rymsza.

Jarmark świętojański.

W ostatnich czasach zaszły ogromne zmiany w produkcji wyrobów wełnianych. Sukna, szczególnie cienkie, do których wyrobu potrzebne są najcieńsze gatunki wełny, wyszły niemal całkiem z użycia, a natomiast zaczęto ogólnie nosić tak zwane kamgarny, wyrabiane z wełny średnio-cienkiej, a nawet grubej.

Zatem gatunki wełny wysoko-cienkiej prawie o tyle tylko mają popyt, o ile tego wymaga produkcja sukien do umundurowania korpusu oficerów armji i urzędników rządowych; lecz ilość produkcji tych wyrobów, w stosunku do wszelkich innych wyrobów wełnianych, ogólnie noszonych, jest kroplą w morzu.

Wobec zatem braku popytu na wełny wysoko-cienkie, a więc ustania zupełnie konkurencji pomiędzy ich nabywcami, ceny ogromnie spadły.

Popyt wszakże na wełny średnio-cienkie i grubsze jest bardzo znaczny i widocznie się wzmaga, lecz do zniżki cen, która dziś jest nawet cokolwiek większą, niż dni poprzednich, przyczyniła się nader znaczna różnica w kursie naszej waluty na niekorzyść nabywców zagranicznych, w stosunku do kursu zeszłorocznego.

Dowóz całkiem już zmalał.

Dziś tranzakcje idą o wiele raźniej, niż dni poprzednich, jednak większa część dostawionej wełny bezwątpienia zostanie niesprzedaną.

Jutrzejsze gonitwy.

W dniu jutrzejszym na torze mokotowskim rozegrane będą następujące nagrody:

I. Nagroda „Foscari” rs. 300 dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów. Bieg 1 wiorsta 300 sążni.

Meldowane: 1) „Le Heron”, 2) „Garazda”, 3) „Leszek”, 4) „Kabalarka”, 5) „Dear-boy” i 6) „Duc”.

II. Nagroda „Pocieszenia” rs. 150 dla trzyletnich ogierów i klaczy urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które na żadnym torze nie wygrały pierwszej nagrody. Chłopcy stajenni jadą. Bieg 2 wiorsty.

Meldowane: 1) „Lulas”, 2) „Luminarz”, 3) „Reduta” i 4) „Mysteri”. (?)

III. Nagroda rs. 150. Wyścig z plotami, dla czteroletnich i starszych koni urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które uczestnicząc w wyścigach z przeszkodami w r. 1890-ym, nie wygrały pierwszej nagrody. Bieg 2 wiorsty, 5 płotów. Panowie jadą.

Meldowane: 1) „Lulas”, 2) „Luminarz”, 3) „Reduta” i 4) „Mysteri”. (?)

IV. Nagroda „Czerwcowa” (*handicap*) rs. 300 dla trzyletnich i starszych koni wszystkich krajów. **Bieg 2 wiorsty 250 sążni.**

Meldowane: 1) „Lizdejko", 2) „Witelja", 3) „Claudie" i 4) „M'nia".

V. Nagroda dodatkowa, „Melbourna" rs. 300 dla czteroletnich i starszych koni. Puhar srebrny ofiarowany przez hr. J. Potockiego dla jeźdźca. Dystans 5 wiorst.

Meldowane: 1) „Biegun", 2) „Little-Queen", 3) „Glauka" i 4) „Tirard".

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go czerwca.

Zniżka rubli uczyniła dalsze postępy w Berlinie, czego wyrazem były dzisiejsze poranne szacowania, które zapowiadały 232.50 i około 232.50, co odpowiada kursowi 43 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.68 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.70 na listopad r. b. U nas, wobec powyższych taksacyj, kursa podążyły w kierunku zwyżkowym, do czego przyczyniał się również dość chętny pokup waluty. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego $42.97\frac{1}{2}$ (równia 232.70 m. bez kosztów) i końcowym $43.07\frac{1}{2}$ (t. j. 232.10 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $27\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 43.35 i pierwszorzędny papier po $43.42\frac{1}{2}$ i 43.45, do końca sierpnia r. b. po 43.30 i $43.32\frac{1}{2}$, do końca lipca r. b. po $43.12\frac{1}{2}$ i do końca b. m. po 43.10 i 43.15.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** oddawano w początku giełdy po 43. **Berlinem** krótkim obracano po $42.97\frac{1}{2}$, 43, $43.02\frac{1}{2}$, 43.05 i $43.07\frac{1}{2}$, żądając 43.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 42.85 i 42.90. **Londyn** krótki kupowano po $8.68\frac{1}{2}$, 8.69 i $8.69\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu po 8.72. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.85, nabywano zaś po 34.75. **Wiedeń** krótki po 75 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty dość duże i żywe, przy mocniejszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne 90.60 i 89.60, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.25 i 89.35 za kilkanaście tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 100.25 I i II em. i po 10.50 III emisji w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych z r. 1866 po 215.50, oraz kilka świadectw tymczasowych na listy premjowe szlacheckie po 211.75 i kilkanaście pełnoopłaconych listów premjowych po 213.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, a sprzedano kilka tysięcy po 86.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.65 I ser. i po 94.35 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 95.30, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 94 94.05 94.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 97 II ser., 94.50 III-ej ser. 94.30 IV s. i 94 V s., wzięto kilka tysięcy IV-ej serji po 93.90 i 93.95, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 93.85. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 90.75. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów wileńskich po 92.75.

Sprzedano kilkanaście akcyj kolei warszawsko-terespolskiej po 145.

Zapłacono 43.10 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 16-ym czerwca r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: Jartuszki Zajcewowi 9,000 pudów z odbiorem na stacji Wołkowińce na czerwiec po rs. 4.30; Zajcew spekulantowi 5.000 pudów na stacji Proskurów na czerwiec-lipiec po rs. $4.37\frac{1}{2}$, spekulant spekulantowi 1,200 pudów na stacji Połonnne na czerwiec po rs. 4.45; nowa fabryka łubinowska Chriakowowi z przyszłej produkcji 25.000 pudów na stacji Moskwa na kwiecień-lipiec po rs. 4.90; Brodzcy Chriakowowi z przyszłej produkcji 100,000 pudów na stacji Olszanica na wrzesień-styczeń po rs. 4.25 z zapłatą rs. 2 za 9 miesięcy.

Okowita. Hamburg 14-go czerwca (sprawozdanie tygodniowe).—W tygodniu ubiegłym spirytus z dostawą natychmiastową cieszył się żywszem zainteresowaniem, gdyż przy powiększającym się popycie, dowozy są bardzo ograniczone. Skutkiem tego słabe zaofiarowanie towaru gotowego spotykało nader chętny pokup, przy cenach podnoszących się powoli. Oprócz towaru rzeczywistego, poszukiwano bardzo żywo, przy skąpym reporcie i przy stosunkowo małych zapasach w magazynach, szczególniej dostaw jesiennych. Brak ofert z krajów wytwórczych, spowodował przewagę ostateczną popytu, przy cenach podniesionych o pół m. na bieżącą kampanję, przy szczupłości gotowego materjału na rynku tutejszym, zaofiarowanie na miesiące zimowe i wiosenne było bardzo obfite; popyt na terminy zmniejszył się jednakże z chwilą, gdy podaż w tym kierunku powiększyła się poważnie. Wobec pomyślnych ogólnie widoków na urodzaje, oddawcy zmuszeni byli obniżyć ceny żądane na nową kampanję o $\frac{1}{4}$ m. do $\frac{1}{2}$ marki w ciągu ubiegłego tygodnia, by zachęcić kupujących do nowych tranzakcyj. Dziś nastrój rynku był mocny przy wyczekującym stanowisku ze strony posiadaczy towaru. Notowano na **wywóz: na czerwiec i czerwiec-lipiec** $22\frac{1}{4}$ mar., $22\frac{1}{2}$ mar. płacono, dziś $22\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $22\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $22\frac{1}{2}$ mar., 23 m., dziś 23 m. płacono i ofiarowano, $22\frac{7}{8}$ w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 23 mar., $23\frac{1}{2}$ mar., dziś $23\frac{1}{2}$ mar. płacono, zaofiarowano i poszukiwano, na wrzesień-październik $23\frac{1}{4}$ m., $23\frac{1}{2}$ m. płacono, dziś $23\frac{3}{4}$ m. w zafiarowaniu i poszukiwaniu, na październik-listopad 23 mar., $22\frac{1}{2}$ m. płacono, dziś $22\frac{3}{4}$ m., w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na listopad-grudzień $22\frac{3}{4}$ m., $22\frac{1}{2}$ płacono, dziś $22\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na listopad-maj 1890 i 1891 r. $22\frac{1}{2}$ mar., $22\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś $22\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $22\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 rok $22\frac{1}{4}$ mar. płacono, dziś $22\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, 22 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 234.50 mar. za 100 rs.

Wywóz zboża z Rosji wykazuje w tygodniu kończącym się z dniem 31-ym maja równie nagłe jak silne zmniejszenie się eksportu pszenicy, podczas gdy wysyłka owsa rozwinęła się więcej, niż w poprzednich tygodniach. Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	31 maja 1890 r.	24 maja 1890 r.	1 czerwca 1889 r.
	kwarterów	kwarterów	kwarterów
Pszenicy	223.325	338,760	212,398
Żyta	91.867	94,635	94,092
Jęczmienia	57,834	74,079	91,669
Owsa	162,590	138,300	295.416
Kukurydzy	17,800	8,430	32,181

SZARADA.

(Ułożył A. Tenenbaum).

Drugie trzecie gorące, *pierwsze* wsteczne chłodne.
Wszystkie mają poprawić dawne, niedogodne.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nr. 145.

DE-LI-KA-TE-SY.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: G. Kugelman, H. Funkenstein, H. Jesiotrówna, S. Jóchnowicz, Helena F., M. Towiańska, H. Hoppenfeld; panowie: S. Borecki, F. Doleżal, M. Funkenstein, S. Herkner, Z. Szczawiński, T. Sierzputowski, W. Gąsiorowski, E. Trzaska, H. Winawer, M. Kipman, Amorek, L. Kipman, J. Wł. Flisiński, S. Szrubka, Wł. Sterling; do współki: Joten i Czarne oko, L. i M. Tepicht, Wacław i Wiesław, Stefan i Jerzy F.; z prowincji: Ella z Grodziska i J. Szykier z Szadka.

ODPOWIEDZI.

— *Staremu prenumeratorowi.* — Przeciwnie, nietylko nie odstąpiliśmy od dawnej zasady, ale nawet systematyczniej, niż to dawniej bywało, zamieszczamy w *Kurjerze* zadania. Z biegiem jednak czasu wzrosły i wymagania czytelników, tak, że zamiast wyłącznie samych szarad zamieszczamy, jak o tem łatwo sz. pan przekonać się może, i różne inne, równie wielką liczbą zwolenników cieszące się zadania. Ztąd wypłynęła konieczność rzadszego umieszczania szarad. Co do reklamacji, dotyczącej nadesłanych przez sz. pana szarad, nadmieniamy, iż one mieszczą się w naszej teec, i że zostaną zużytkowane, kiedy to jednak nastąpi, tego wobec nawału różnego rodzaju materjałów nie jesteśmy w stanie określić.

NADESŁANE.

Z dziedziny fabrycznego przemysłu.

Powoźnictwo warszawskie coraz szybszym krokiem zdąża do zajęcia poważnego stanowiska wśród tej gałęzi fabrycznego w Europie przemysłu.

Nie mówiąc już o nagrodach i odznaczeniach zaszczytnych, jakie na wielkich, międzynarodowych wystawach otrzymują zdawna dwie przedniejsze fabryki tutejsze, notujemy tu najświeższy objaw uznania, jakie zagraniczni nawet znawcy okazują dla powozów wyrobionych w Warszawie.

Oto, przed kilku tygodniami, przebywający tu czasowo w hotelu Europejskim turyści holenderscy, zwiedzając różne zakłady warszawskie, kupili w fabryce powozów Władysława Romanowskiego piękny faeton dla niejakiej pani Brumunt, zamieszkałej w Villa Litten w Baden-Baden.

Widać, że powóz ten podobał się szczególniej teraźniejszej właścicielce, skoro po wypróbowaniu go przysłała w tych dniach właśnie, listowne podziękowanie p. Władysławowi Romanowskiemu w nader pochlebnych dla jego fabryki wyrazach.

Wprawdzie, dla tej wzorowej i najbardziej u nas postępowej firmy, fakt ten nie jest nadzwyczajnym, wiadomo bowiem, że fabryka jej nieraz już sprzedawała swoje powozy znawcom zagranicznym, szczególniej podczas wystaw paryskich, a oprócz tego, p. Wł. Romanowski jest przecież, jakby już nadwornym dostawcą Szacha Perskiego. Zawsze jednak nowy ten fakt stanowi jeden więcej chlubny dowód rozwoju i postępu jednej z gałęzi naszego fabrycznego przemysłu.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18 czerwca 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	43.25	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.72	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.65	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.75	—.—
II	97.—	—.—
„ „ „ III	94.50	—.—
„ „ „ IV	94.30	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.60	—.—
„ „ małe	89.60	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ „ 100	100.25	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	87.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 232^3
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 101^6
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 62^0
Od Listów likwidacyjnych kop. 17^6
Od Obligów m. Warszawy 85^9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 18-go czerwca 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	595	—
„ „ biała . . .	—	—	622	635
„ „ wyborowa .	—	—	640	645
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	505	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	315	320
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8-iu tomów, p. t.: „Było wyżej” rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka” k. **75.** „Sabina” rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi” rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn” rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione” rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” **rs. 1** kop. **20.** „Pańskie dziady” rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedenskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna” powieść, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Krolestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja” k. **75,** „Spekulant” k. **75,** „Wędrówki Oryginała” kop. **75,** „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt” rs. **1** k. **20**; „Garbaty” rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Sieciechowskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. **15** w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. **19** za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k, 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2. — „Pamiętnik Wacławy” t. 4.— „Pan Graba” t. 3. — „Cnotliwi” t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1. — „Na dnie sumienia” t. 4.— „Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2. — „Pompalińscy” t. 2. — „Marja” t. 1.— „Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1. — „Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.— „Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”. — Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańke mydlana”.

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko” **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski” **rs. 1 kop. 35.**—„Adam Śmigielski” **kop. 75,**—„Zaporożec” **rs. 1 kop. 10,**— „Pamiątki starego szlachcica litewskiego” **rs. 1,**— „Listopad” **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

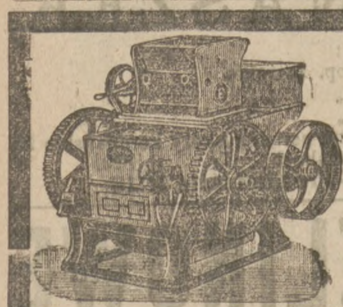
Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 21r

---



Walce Kühnego & Comp. w Löbtau—Dresden
dla Młynów Parowych, Wodnych i Wiatraków
najpraktyczniejsze, najtrwalsze i najtańsze ze wszystkich systemów.
Cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie główny reprezentant na Królestwo i Południową Rossję fabryki Kühne et Comp.
JÓZEF LEWIŃSKI.—Włocławek. 1047r
Skład artykułów młynarskich.

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia
Skład Apteczny
w mieście powiatowem, istniejący już bardzo dawno. Gdzie? objaśni kantor Kurjera. 737



Para Ogierów
maści kasztanowatej, miary powozowej, spokojnych, jest tanio do sprzedania, przy ul Elektoralnej № 32. 1093R



Do sprzedania:
Faetony na drągach, Szarabany, Karety, Wolant, Faetony nowe i używane.—Ulica Śliska № 21 nowy. 824

CHCĘ KUPIĆ
Parę Klaczy
gniadych, dobranych, rosłych, wyjeżdżonych, karecianych.—Zgłosić się Hotel Victoria № 50, do godziny 10-ej rano lub do szwajcara. 821

Teatr Letni Francuski,
ulica Długa Nr 25,
Dziś: **„La femme a papa”** oper. comiq. en 3 actes.
Początek o godz. 8-ej wieczorem. 825

Zgubiono
w przejeździe z wsi Zasąd do Rypina
KUFEREK,
zawierający: kapotę, koszule, spodnie, Tales i Tefilin, pugilares z dwoma kwitami po 500 rubli, wystawionemi przez Berka Rozenberga, z terminem 1 Lipca 1890 r., wekslem na 125 rubli, wystaw. przez Moszka Hercberga, płatnym we Wrześniu r. b., 3 blanco weksle z moim podpisem i rachunki. Oddawca otrzyma 25 rubli nagrody. — Zgłosić się do Rypińskiego w Rypinie, lub do mnie w Mławie. 823 **M. Alter.**

10,400 Rubli,
ulokowane na pierwszym numerze hypoteki majątku w ziemi Kujawskiej, powiatu Włocławskiego, z powodu wyjazdu odstępują się korzystnie, włók 25 i pół. Towarzystwa 21,000. Zgłosić się Jerozolimska 54, m. 4. 822

Potrzebny zdatny
SEROWAR
od 1-go Lipca.—**Administracja dóbr Garbów p. Nałęczów.** 806

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
4 POKOJE,
przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, lokal sam w sobie z 2 wejściami, na 1-m piętrze z balkonem, za cenę roczną rs. 460, Tłomackie № 2. 1053R

Ekstrakt-Orzechowy
Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ektraktu orzechowego rs. 3.—
1/2 Flakona „ „ „ 1.80
Składy w Warszawie u Aleksandra Lipinka, Perfumerja Wierzbowa, róg Niecałej, Aleksandra i Marcelego, Perfumerja, plac Teatralny 8 i u Jana Kalinowskiego, Perfumerja Krakowskie - Przedmieście nr. 65. 539r

---

APTEKA
L. Wróblewskiego,
Krakowskie-Przedmieście 22,
wprost ulicy hr. Berga, poleca:
Wody mineralne naturalne, tegorocznego czerpania.
Mydła lecznicze: Ichtiolowe, Borne, Borno-tymolowe, Siarkowe, Siarkowo-dziegciowe, Siarkowo-rezorcynowe i inne. 1071R

KROKIET
polerowany na 8 osób, od rs. 5, z opisem polskim i figurami.
Wielki Wybór
ZABAW i GIER OGRODOWYCH
oraz Hamaki, Krzesełka składane, Siatki na motyle, Puszki do roślin itp.
w Składzie Gier i Zabaw
Juljana Mullera,
Senatorska № 24, 1059R
wprost kościoła po-reformackiego.

Leszno 38

TELEFON Nr 488.

Fabryka Mebli Żelaznych

BRACI FRUMKIN

Leszno 38
Leszno 38

przeniesioną została na ul. **Leszno 38,**

do własnej posesji i poleca wielki wybór ***Łóżek, Kołysek, Umywalni, Mebli ogrodowych*** i t. d., ***po cenach fabrycznych.***

Ilustrowane cenniki wysyłają się gratis. Opakowanie i ekspedjowanie do wszystkich dworców bezpłatnie. 1011R

Leszno 38

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891-ym:

1) papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, około 3,900 ryz, od rs. 8 kop. 60 za ryzę;

2) białego papieru na dodatki do tejże gazety około 6 ryz, od rs. 11 kop. 80 za ryzę;

3) w razie zapotrzebowania zamiast papieru wymienionego w punkcie I-ym dostawca obowiązany jest dostarczyć 92,000 funtów rulonowego papieru, od kop. 15 za funt.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 982r

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** lepsza od Cold-Creamu **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Kołokolnaja 18/19. 970R

LODOWNIE POKOJOWE

718

poleca Zakład Wyrobów Blacharskich

E. Swiergockiego.

od rs. 12

oraz przyjmuje obstalunki na Lodownie dla wszelkich Zakładów restauracyjnych, odnawianie starych i reperacje; wykonywa roboty dachowe, po cenach b. niskich.

w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 17.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację bydłobójni miejskiej na Rybakach, od sumy anszlagowej rs. 2.558 kop. 49.

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1049r

Zakład wodoleczniczy i żętyczny

BYSTRA

na **Szląsku austrjackim,** stacja kolei północnej Ferdynanda, w **uroczem położeniu** otwarty **od 1 Czerwca do 30 Września r. b.,** poleca się cierpiącym na nerwowość choroby **rdzenia, newralgie, katary gardła, płuc i jelit, początek suchot, choroby kobiece, osłabienie męzkie, skrofuły, skłonności do zaziębień, wady serca, opuchliny** etc.

Jest najlepszem miejscem dla wypoczynku letniego.

Adres: **Zarząd zakładu wodoleczniczego w Bystrej p. Bielsko. Pociąg z Warszawy przez Granicę, Trzebinię, Dziedzice, Wikowice-Bystra.**

818 **Dr. ARTUR BARANIECKI, Lekarz kierujący.**

!!! Istniejący od lat dwunastu !!!

SKLEP NORYMBERSKICH TOWARÓW

J. MARBERA,

przy **ulicy Skórzanej № 10, sklep № 4,** naprzeciw Gościnnego Dworu, zaopatrzony jest w znaczny wybór **bawełny, nici i różnych galanteryjnych towarów,** z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 819

! CENY FABRYCZNE !

Dagmara „Laferme"

Dagmara „Laferme"
Dagmara „Laferme"

Znaczne zapotrzebowanie przez Szan. Publiczność papierosów wysokiej dobroci „***Dagmara***" fabryki Towarzystwa „Laferme" w Petersburgu, zniewoliło niektórych petersburskich i miejscowych Fabrykantów, do wyrabiania Papierosów pod tąż samą nazwą, a zatem uprzejmie upraszamy Panów palących o zwrócenie bacznej uwagi na naszą firmę Towarzystwa „***Laferme***", albowiem tylko nasze Papierosy „***Dagmara***", które znajdują się w każdym składzie tabacznym, odpowiadają wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności.

10 szt. 10 kop. DACMARA

10 szt. 10 k. SAKSONSKIJA

z tego samego tytoniu, cieńszego formatu. 1026R

Skład Towarzystwa „Laferme" w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 148.

Dagmara „Laferme"

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 dla Magistratu miasta Warszawy:

1) Drzewa sosnowego w przybliżeniu 100 sążni russkiej trzyszczapowej miary, czyli 141 sążni kubicznych polskiej miary, od rubli 14 kop. 50 za sążeń kubiczny polskiej miary.

2) Węgli drzewnych około 41 czetwierti, od rubli 1 kop. 50 za czetwert.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1090r

PUŁK LITEWSKI Lejb-Gwardji

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Czerwca, o godzinie 11-ej zrana, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, które Pułk Litewski Lejb-Gwardji zajmuje, 1083r

sprzedawane będą zużyte Namioty obozowe.

MAGAZYN MEBLI Hermana Reiss,

827R

Erywańska, Plac Zielony № 18, poleca urządzenia od najwykwintniejszych do najskromniejszych, oraz pojedyncze sztuki meblowe i lustra.— **Ceny umiarkowane.**

Propinacja w Ciechanowcu

w części Łomżyńskiej i Grodzieńskiej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Nowego-Roku na rok lub na lat kilka.—Bliższa wiadomość u p. Andrzeja Gowenlok, gub. Grodzieńska, przez Bielsk, Siemiatycze w Bacikach Bliższych. 791

Ważne dla Przemysłowców.

Jest zaraz **do sprzedania** bardzo tanio **Motor gazowy** o sile 4 koni renomowanej fabryki „Deutza," oraz **różne Maszyny stolarskie,** a mianowicie: **Bandzega, Kreizzegi, Hiblarka,** różne **Tokarnie żelazne i stalowe,** oraz **Narzędzia stolarskie,** a także **Drzewo olszowe i świerkowe** bardzo suche. — Wiadomość: **Królewska 49, mieszkania 17.** 1092R

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić osoby intesowane, że w dniu 1 (13) Czerwca 1890 r., aktem urzędowym przed notarjuszem Józefowiczem sprządzonym, ***nabyłam*** od pełnoletnich sukcesorów b. p. męża mojego, Krystjana Keltera ***prawa do spadku*** i że od dnia 1 (13) Czerwca r. b., zakład drukarsko-litograficzny pod firmą „Ch. Kelter", przy ulicy Nowolipie pod nr. 11 egzystujący, na mój i na rachunek nieletnich moich dzieci prowadzę.

Obstalunki przyjmuję w zakładzie firmy Ch. Kelter, Nowolipie nr 11.

Incasso przypadających mi należności osobiście dopełniać będę. 820

Wdowa Cecylja Kelter.

OBICIA PAPIEROWE

Ceraty i Rolety

wszelkiego rodzaju, oraz

Gzemsy do firanek

po cenach BARDZO NIZKICH

POLECAJĄ 1079r

J. LUBELSKI i S-ka

142. Marszałkowska 142.

WIELKI Wybór Staników Trykotowych

„JERSEY",

podług doskonałych fasonów Paryzkich, z najlepszych materjałów wełnianych i jedwabnych, *Ubranek dziecinnych*, **oraz** najświeższy transport francuzkich

„WOALEK"

w najlepszych i średnich gatunkach, po cenach bardzo umiarkowanych, poleca „*Manufaktura Krajowa*". 809
przy ulicy **Niecałej Nr 12,** Sklep I.

Administracja Magazynów Tranzytowych

przy stacji Praga dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia, że przyjmuje na skład

WEŁNĘ.

Od wełny w Magazynach Tranzytowych pobierać się będzie:

1) ***Składowe*** po 2 kop. od puda miesięcznie, w pierwszym miesiącu nie mniej, niż za cały miesiąc.
W następstwie za każdy rozpoczęty miesiąc, niemniej niż za pół miesiąca.
2) ***Asekuracja*** po 1 rs. 50 kop. miesięcznie od 1,000 rs. wartości. Niemniej niż 90 kop. od 1,000 rs.
3) ***Wagowe*** po 1 kop. od puda.

Na złożoną za kwitami w Magazynach Towarzystwa wełnę, może być udzielaną pożyczka przez Bank Handlowy w Warszawie, po porozumieniu się interesanta z tymże Bankiem.

Do każdego kwitu należy przedstawić markę stemplową na 80 kop.

Magazyny tranzytowe połączone są szynami ze wszystkiemi kolejami szeroko i wązkotorowemi. 1025R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę murowanej lodowni w dziedzińcu V-ej części straży ogniowej na Pradze, od sumy anszlagowej rs. 1,595 kop. 77.

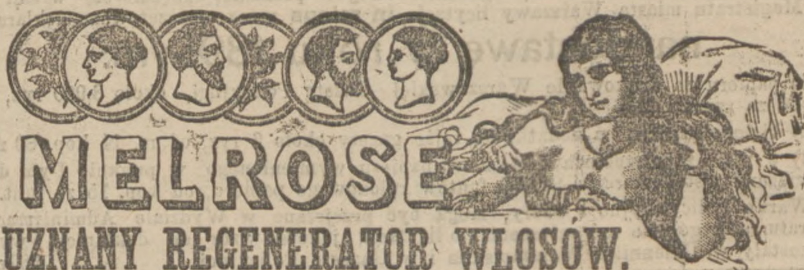
Warunki licytacyjne, anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1006r

---

SANTAL DE MIDY.

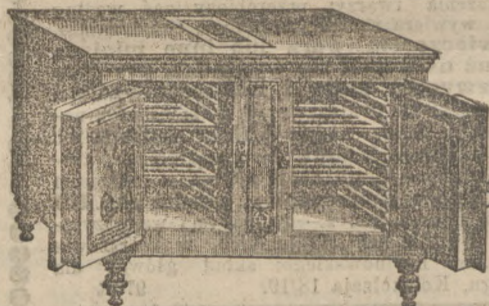
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1.—J. Józefowicza, Nowo-Senatorska № 2.** 379R



LODOWNIE

tylko w lepszych gatunkach,
Kotły ulepszone do bielizny, Kuchenki benzynowe i naftowe NAJTAŃIEJ w Specjalnym Składzie Naczyń Kuchennych

Adama Kempińskiego,

Królewska № 39.
Od 8-go Lipca r. b., róg Bielańskiej i Senatorskiej № 22. 1077r

---



Bicycle od rs. 100, **Rowery** angl. od rs. 150, **Tricycle** angl. od rs. 150, Welocypedy dziecinne, Przybory do Welocypedów, Wyżymaczki „Empire," Nożyce angielskie do strzyżenia owiec i narzędzia ogrodnicze, polecają **J. Hilkner & S-ka,**

w ratach tyg. 50 k. Warszawa, **Krakowskie-Przedmieście 5** (róg Berga).—Poszukują się Agenci.—Cenniki gratis i franco.—**J. Hilkner & S-ka.**
895r



w ratach tyg. po rs. 5.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 977R

Suma rs. i kop.		Wystawiony:	Data wystawienia:		Data płatności:		Nazwisko wystawcy:	Na zlecenie:	Miejsce płatności:	Giranty:
100	—	Kijow	Kwiecień	10 (22)	Sierpień	10 (22)	Sch. Ch. Postolow,	J. Rothstein,	Kijow,	J. Rothstein, J. Bartmann Syn.
89	16	Mińsk	Maj	25 (7)	„	25 (6)	Sch. L. Berkowicz,	S. Weisbard,	Mińsk Gub.,	S. Weisbard.
50	—	Libawa	„	10 (22)	„	10 (22)	M. Stern et Comp.,	G. Kapłański,	Libawa,	G. Kapłański, E. Rothkrug, A. S.
143	08	Warszawa	„	19 (1)	„	4 (16)	J. Ch. Hurwitz,	A. S. Wachholder,	Poniewierz,	A. S. Wacholder. [Labenski.
50	—	„	Czerwiec	21 (2)	„	21 (2)	M. B. Lurie,	A. Diesenhaus,	Połock,	A. Diesenhaus.
50	—	„	Maj	6 (18)	„	28 (9)	A. Kapczan,	Z. Podowitz,	Berdyczew,	Z. Podowitz.
482	24									

NAGRODY Rs. 25,

temu, kto nam zwróci zaginione powyższe sześć weksli na ogólną sumę **rs. 482 kop. 24**, a które żyrowane są przez nas na zlecenie Wilhelm Ginsberg w Łodzi.—Ostrzega się przed nabywaniem takowych.
812 **Jaeger i Ziegler**, Gęsia № 16.

Roboty Materacy, Kołder, Poduszek fantazyjnych, Bielizny pościelowej, przyjmuje Magazyn Pościeli **S. WROTNOWSKI,**
CZYSTA № 2, gdzie wielka wystawa za kratą.—CENY STAŁE, PRZYSTĘPNE. 752

Nauka i wychowanie.

Adres. Rodzice, austrjaccy poddani, życzący sobie oddać synów do Krakowa, pod troskliwą, umiejętną pedagogiczną opiekę, raczą się zgłosić: Chmielna 34, mieszk. 3. 17210

Adres: Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 1759r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje **nauczycieli, nauczycielki, bony.** 18r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z doskonałym francuzkim i muzyką na stałe lub wakacje. 17657

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji" Niecała 4. 16972

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 15490

Francuzki, niemki, polki, angielki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 17617

Do dwóch panienek poszukuje się na wakacje na wieś nauczycielki, gruntownie język francuski i muzykę posiadającej. Wiadomość Wilcza 55, m. 5. 17732

Francuzka udziela lekcyj literatury i konwersacji. Aleje Jerozolimskie № 66, mieszkania 8. 17537

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Nauczycielki wyborowe. Szkoła ta otrzymała medal za staranne prowadzenie wykładów i najzgrabniejszy krój. 17432

Korepetytor potrzebny na wieś. Wiadomość Bednarska 24, m. 21. 17344

Młoda russka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Twarda 30, m. 4. 1787r

Nauczycielka z patentem gimn. III, poszukuje kondycji na wsi na czas wakacyjny. Wspólna 33, m. 20. 17669

Poszukuje się panienek lat 12—13 do wspólnej nauki powakacyjnej. Wiadomość: Sotkiewiczowa, plac Zielony 13. 17306

Niemieckiego języka pragnie się uczyć młody człowiek u siebie w domu za dobrem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają polki, znające gruntownie niemiecki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Niemiecki.” 17738

Stancja dla uczniów z prywatnych szkół. Aleja Jerozolimska № 35, m. 1. 17576

Student puławiak, klasyk, poszukuje kondycji od 1-go lipca. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja poste-restante A. B. lub Warszawa Szpitalna 12—4. 17701

Student V-go kursu medycyny, doświadczony pedagog, znający gruntownie język niemiecki (teoretycznie i praktycznie), życzy sobie wyjechać jako korepetytor, nauczyciel lub towarzysz do Nałęczowa albo na wieś na lipiec i sierpień. Łaskawe oferty: Krucza № 25, mieszkania 9. 1780r

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Zielna 13—5. 17201

Zdolny uczeń szkoły rysunkowej prosi o lekcje na wyjazd lub w miejscu. Przysposobi także ucznia do 2-ej klasy. Wynagrodzenie skromne. Oferty pod X. Y. W. Kurjer Warszawski. 17717

Za pobyt na wsi przez letnie miesiące potrzebna jest panienka, znająca dokładnie francuski i konwersację. Jerozolimska 78, u W. Daszewskiego. 1782r

Posady i prace.

A) Do pracowni Wandy Brzeskiej potrzebne zdolne panny do staników, robota stała. Nowy-Świat 48—9. 17745

Agronom teoretycznie wykształcony, z dwudziestokilkoletnią praktyką, rekomendacje poważne, poszukuje miejsca rządcy w Królestwie lub Cesarstwie do większego majątku. Wiadomość: skład papieru Bronikowskiego, Plac Teatralny. 16176

Buchalterka poszukuje zajęcia w większym kantorze, początkowo bezpłatnie. Oferty: Kurjer S. T. 17045

Chłopiec lat około 15 potrzebny jest od 1-go lipca do usług przy pokojach. Ul. Hoża 16, mieszk. 2. 17755

Emeryt lub mężczyzna samotny znajdą dla siebie odpowiednie zajęcie za kaucją. Oferty: kiosk róg Nowego-Światu pod literami R. R. 17774

Gospodyni z długoletnią praktyką, dobrem świadectwem i rekomendacją, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. M. 17450

Gorzelany potrzebny. Wiadomość: hotel Polski № 13. 17653

Kucharka zdolna ze świadectwami poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski M. S. 17720

Kucharka uzdolniona poszukuje miejsca na przychodnią. Ul. Zielna 24, m. 11. 17728

Kucharka znająca się na kuchni jak kucharz, poszukuje miejsca na przychodnią. Wiadomość w kiosku pod ratuszem. 17734

Lokajczyk młody, mający lat 20, z bardzo dobremi świadectwami, znający kompletnie służbę, miłujący spokój, poszukuje miejsca na wyjazd (najchętniej) lub w Warszawie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod S. L. S. 17716

Młodsza umiejąca prać i prasować dobrze poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. C. F. 17721

Młoda osoba życzy miejsca buchalterki lub kasjerki z kaucją. Ul. Widok 21, Dobiecka. 1786r

Niemka młoda, znająca krawiecczyznę, potrzebna zaraz. Widok № 15, m. 1, od godz. 10—12-ej. 17159

Nauczyciel języka włoskiego i biegły logismograph, posiadający gruntownie język francuski, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Długa № 42, mieszk. 68. 17301

Niemka rodowita, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca zaraz na wieś lub w Warszawie. Adres: ulica Karmelicka № 6, stróż wskaże. 17729

Osoba młoda poszukuje zarządu domu u osoby pojedyńczej. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 1791r

Osoba średniego wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do dwojga dzieci. Długa 19, u rządcy. 17986

Osoba znająca doskonale interes handlowy, życzy sobie miejsca do sprzedaży z kaucją rs. 100. Podwal, hotel Słowiański № 24. 17683

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczej osoby, do towarzystwa lub zaopiekowania się chorą osobą. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera dla W. 17679

Panny zdolne, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedm. № 4, Kozłowska. 17633

Potrzeba ucznia do cukierni Popielawskiego, pierwszeństwo mają z prowincji. Podwale № 3. 17665

Potrzebna panna do krawiecczyzny na dwumiesięczny wyjazd, Widok 5, m. 1. 1768

Poszukuję kondycji na wyjazd, mogę przygotować do gimnazjum lub do szkoły handlowej. Włodzimierska 1, m. 26. 17204

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 150 w gotówce, pensja 25 miesięcznie. Wiadomość Marszałkowska 141, mieszk. 22. 17712

Potrzebna służąca, wiek średni, dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu, spokojna, uczciwa, państwa dwoje. Nowy-Świat 26, mieszk. 14, oficyna poprzeczna. 17704

Poszukuję osoby inteligentnej do reprezentacji domu i zarządu gospodarstwem domowem, które prowadzone będzie w kierunku przemysłowo-handlowym w szerokim zakresie; wynagrodzenie roczne rs. 800, kaucja rs. 600 do 1,000 na 8%; oferty piśmienne bardzo szczegółowe przyjmuje do 25 czerwca kantor Kurjera „Eustachy G.” 17753

Panny potrzebne uzdolnione do staników w pracowni Mazurkiewicz, Długa 42. 17749

Panny podręczne do staników. Jasna № 5, mieszkania 6. 17740

Potrzeba dwóch majstrów, jednego do robienia ręcznych harmonij, drugiego do robienia katarynek i organów. Zgłaszać się: Jan Zieliński, Odessa, handel muzyczny, Tyraspolska naprzeciw Konki. 16891

Panny potrzebne zaraz do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat 42. 17246

Potrzebne są panny zdolne do staników. Pracownia S. Koral, Karmelicka № 12. 17499

Potrzebna panna umiejąca szyć na maszynie rękawiczniczej. Elektoralna № 41, Szefner. 17769

Potrzebna uczennica do maszyny pończoszniczej, zajęcie stałe. Nowy-Świat № 66, m. 21. 17766

Potrzebny uczeń fotograficzny. Mazowiecka 20, m. 2. 17672

Potrzebne są panny zdolne i uczennice. Ul. Chmielna 44, m. 3. 17691

Poszukuję zajęcia w domu prywatnym z krawiecczyzną. Nowolipie 12, m. 18. 17758

Rubli 100 za wyrobienie posady dla młodego z 4-klasowem wykształceniem człowieka; dyskrecja zapewniona. Oferty: Kurjer Warsz. „L. U.” 17760

Rolnik, młody człowiek, znający rachunkowość, z paroletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce. Oferty proszę nadsyłać do szwajcara hotelu Wiedeńskiego pod lit. W. C. 17248

Służący porządny poszukuje miejsca u kawalera w Warszawie lub na wyjazd. Adres uprasza w kantorze Kurjera Warsz. pod „Służący.” 17709

Technik gorzelniczy, uczeń Kellera i Delbrücka w Berlinie, posiadający chlubne świadectwa, medal z Księstwa Poznańskiego, również świadectwa z Królestwa i gub. zach., obeznany z dawnemi i najnowszemi aparatami, urządzał gorzelnie w Księstwie Poznańskiem, Krolestwie i gub. zach. z rezultatem najwyższej wydajności, pragnie przyjąć obowiązek od św. Jana w Królestwie lub w gub. zach. Łaskawe oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. N. Technik. 1735r

Tylko zdolne podręczne i maszynistka potrzebne. Bielańska № 21, m. 7. 17707

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytutu głuchoniemych. 17671

100 rubli lub więcej za wyrobienie odpowiedniej posady prywatnej. W razie potrzeby mogę złożyć kaucję albo poważną rekomendację. Oferty pod lit. C. D. składać w kantorze Kurjera Warsz. 17705

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 17690

Bilard karambulowy z kompletnym przyborem za rs. 300 do sprzedania. Wiadomość zrana od 10 do 12-ej w klubie myśliwskim, Plac Saski. 17681

Bryczka do sprzedania wolantową robotą. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 17768

Bryczka najtyczanka i wolant mały do sprzedania. Grzybowska 51, w zakładzie kowalskim. 17747

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 17746

Bryczki do sprzedania i chomont angielski za rs. 20. Niska 62, wprost Smoczej 16031

Cetry dwumiesięczne do sprzedania. Wiadomość u stróża, Długa 9. 16173

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, serwety, kołdry, firanki, portjery, chodniki, ceraty, juty i kretony najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemiego 1703r

Do sprzedania dwa łóżka mahoniowe rs. 60, garnitur mebli mahoniowych kryty jedwabiem, z kapami i ze stołem rs. 100, lustro tremo mahoniowe rs. 24, kredens i duża szafa orzechowa rs. 40, fortepian wiedeński rs. 250, garderoba damska, a mianowicie: suknia aksamitna, 3 suknie jedwabne, 2 okrycia aksamitne, zarzutka koronkowa i wiele innych rzeczy bardzo tanio. Nowolipki 34, m. 6, od 12-ej do 3-ej. 17527

Do sprzedania faeton używany za rs. 180. Praga, ulica Brzeska 16, stróż. 17513

Dobra sposobność! Do sprzedania faeton starannie wykończony i gotowy do lakierowania. Cena umiarkowana. Wiadomość w kuźni angielskiej przy ulicy Chmielnej pod № 18. Tamże wielki wybór podków różnych systemów. 16792

Do sprzedania faeton zupełnie nowy, ani jednego razu nie jeżdżony oraz kareta trzyosobowa i faeton używane. Erywańska № 9, stróż wskaże. 17247

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych używanych, wysokie, rzeźbione, wyściełane, z pokrowcami. Kozia № 12, trzecie piętro. 17685

Do sprzedania wyżeł ponter z 1-go pola. Wspólna 16, m. 32. 17692

Do sprzedania bryczka lekka na resorach bardzo tanio. Ulica Leszno № 60, u siodlarza. 17725

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fortepian do sprzedania za rs. 260. Świętokrzyska 44, wiadomość u stróża. 17475

Fortepian Seidlera 7-oktawowy rs. 200. Aleksandrja 18, m. 29. 17662

Faeton mało używany na parę lub jednego konia do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Przemysłowa № 31. Tamże letni omnibus. 17695

Fortepian Hofera rs. 240, lustro rs. 7. Ul. Świętojańska 8—3. 17675

Fortepian wiedeński Kramera, krótki, rs. 400. Elektoralna 10, m. 20. 17744

Fortepiany, pianina, krajowe, zagraniczne, mało używane, sprzedaję z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 17449

Garnitur mebli używany, aksamitem kryty, do sprzedania. Marszałkowska № 113, mieszkania 5. 17724

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, biurko, toaleta. Zielna 24. 17481

Jest do sprzedania maszyna do szycia używana, w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Pańska № 11, u właściciela domu. 17673

Jest do odstąpienia garnitur mebli machoniowych krytych rypsem, szafy jesionowe, zegary ścienne, obrazy dawnej szkoły, wystawa sklepowa, rama do okna oszklona, kontuar z blatem marmurowym, szyldy sklepowe. Wiadomość u stróża domu № 114 przy ulicy Marszałkowskiej. 17392

Jersey (trykoty) staniki, żakiety i ubranka dziecinne w najlepszych fasonach poleca specjalna pracownia sióstr Badior, Erywańska № 9, m. 4. Zamówienia wykonywą się podług miary w przeciągu 24 godzin. 15736

Kredens dębowy 3-działowy nowy, w ładnym rysunku rzeźbiony i niedrogi. Ulica Szczygla № 9, m. 3. 16889

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kareta prawie nowa do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 600. Koszary huzarskie, u furgonowego Worobżańskiego. 17515

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, Niecała № 8, wyrób sumienny, ceny nizkie. 17124

Kozetka i 2 foteliki fantazyjne, pięknie wykończone, używane, otomana i obraz olejny przedstawiający rodzinę hr. Skarbek w naturalnej wielkości, pozostawiono do sprzedania b. tanio. Ulica Chmielna № 10, u tapicera. 16818

Kredensy dębowe, łóżka orzechowe, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 17471

Kapelusze do sprzedania eleganckie, modne, tanie. Zielna № 15, m. 2. 17310

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać głównie na numer 8. 17722

Łabędzi para bardzo ładnych do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 58. 16914

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16443

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16981

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 17461

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 17470

Meble do sprzedania, garnitur bordo do salonu i do 4-ch okien portjery zupełnie nowe, tanio. Zielna № 15, m. 2. 17311

Meble różne gotowe najtaniej, robota elegancka, trwała. Obstalunki wykonywam sumiennie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 17485

Meble z powodu wyjazdu sprzedają się: kanapa, komoda, szafa do sukien, szafa spiżarniowa, łóżko, stół kuchenny. Ul. Prosta 6, mieszk. 4. 17694

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 17768

Na wypłat różne łokciowe towary, kaszmiry kolorowe na suknie, sukno i korty oraz obstalunki ubrań męzkich i innych przedmiotów. Ul. Twarda № 16, mieszk. № 35. 17697

Omnibus używany do sprzedania. Hotel Europejski, w kantorze powozów. 17689

Otomana rs. 19, szeslong ceratowy 14, garniturek 34, Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 17770

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 17303

Pianino prawie nowe jest do sprzedania. Świętokrzyska 44, mieszk. 12. 17141

Powóz używany do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 17302

Pianina nagrodzone medalem srebrnym za przystępną cenę do sprzedania w specjalnej fabryce A. Dütz, Jasna № 3. 16510

Pianino nowe do sprzedania. Nowy-Świat № 66, 1-sze piętro. 17706

Rower Swift № 2, angielski Corentry, bardzo mało używany, sprzedam za 120 rs. Obóz powązkowski, 34 bataljon, kapitan Aleksandrowicz, od 12—3-ej. 17718

Są do sprzedania meble i niektóre sprzęty gospodarskie. Długa № 8, m. 9. 17495

Są do sprzedania różnego rodzaju faetony nowe i używane, 2 karety, podwójna i poczwórna, zdatna na omnibus. Kap mało używany. Krakowskie-Przedmieście № 44, stróż wskaże. 16860

Szafa rs. 8, komoda mahoniowa 9, szeslong 12, obrazy, lustro. Aleksandrja № 18, mieszkania 29. 17663

Szaraban do sprzedania tanio w fabryce powozów W-go Szulca, Erywańska № 7. 17748

Stół dębowy bilardowy jest do sprzedania u stolarza, Daniłowiczowska № 7. 17759

Tanio do sprzedania kuce piękne prawdziwej korsykańskiej rasy, powóz używany, lando w dobrym stanie i różne chomonta. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 8, szwajcar wskaże. 17775

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Bednarska № 19, stolarz. 17279

Wiolonczela z roku 1701, Starlmana, w dobrym stanie, jest w składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa bardzo tanio do sprzedania. 17666

W Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, jest do sprzedania serwis srebrny 84-ej próby do kawy i herbaty, ważący 450 łutów. 1779r

W Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, jest do sprzedania fortepian fabryki Gentsch w Petersburgu. 1778r

Wyjeżdżając sprzedaję resztę pozostałych mebli bardzo tanio, otomany, szeslongi, biurko, kozetki, krzesełka, stoły, taborety. Żórawia 4, tapicer. 17708

Zboże kupujemy po najwyższych cenach, sprzedajemy dostępnie, koński ząb, wykę, łubin, wańtuchy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 15970

Za 34 rs. fortepian do sprzedania. Marjensztadt № 21, m. 13. 17756

Z powodu wyjazdu sprzedaję: szafę, biurko, stół, krzesła, stolik karciany, etażerkę, wieszadła, umywalnię z marmurem, lampę, łóżka żelazne, klozet, wannę, balję oraz wiele innych rzeczy. Nowogrodzka 16, mieszk. 7. 17776

2 maszyny, szabmaszyna i krajzega oraz 4 okna okute z futrynami do małego budynku, do sprzedania. Leszno 16, u stolarza. 17273

2 wozy, koń i uprząż do sprzedania. Dzika № 70. 17674

3 skrzypiec starych za rs. 30, 15, 10, szafa jesionowa roz bierana za rs. 14, kredens jesionowy za rs. 8. Chmielna № 80, mieszk. 11, od 12 do 10-ej wieczór. 17731

Interesa handl. i mająt.

Bawarja do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kiosku, róg Podwala i Piekiełka. 16896

Dom obszerny, oficynka, ogród, urządzenia, w granicach miasta, odosobniony, lasem okolony, z powodu translokacji tanio do sprzedania, zamiany na handel, fabrykę w Warszawie. W. Postawka, Nowomińsk. 17465

Do sprzedania pralnia. Dzika 15, wiadomość na miejscu. 17578

Do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę. Ul. Grzybowska № 22. 17322

Dom do sprzedania. Ulica Dzielna № 65, wiadomość na miejscu. 17268

Jest do sprzedania sklep wiktuałów za bardzo niską cenę z powodu wyjazdu. Ul. Zakroczymska № 3. 17771

Jest do sprzedania sklep wędlin. Ul. Grzybowska № 32. 17525

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości, egzystująca lat 18. Nowomiejska 17. 17699

Kantor przewozowy „Konkurencja", Plac Zielony 11, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i bronzy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokalów. 1574r

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Magle do sprzedania od lat 20 egzystujące. Leszno № 18. 17684

Na czasie. Z powodu interesów familijnych sprzedaje się willa dobrze zagospodarowana, z domami mieszkalnemi, ogrodem fruktowo-warzywnym i wszelkiemi wygodami. Warunki dogodne. Wiadomość osobiście lub listownie: Nowo-Aleksandrja (Puławy), właściciel willi Zacisze. 17324

Potrzebny jest kapitał od 3 do 4 tysięcy rubli do dalszej eksploatacji interesu przemysłowego nadzwyczaj procentującego. Pożyczającemu, oprócz procentu, zapewnia się wygodne mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Widok № 21, mieszkania 20, Dobiecka, od 3—7ej wieczorem. 1785r

Pałacyk nad rzeką, w położeniu bardzo zdrowem, tanio do sprzedania. Ziemi i lasu 30 do 90 morgów. Wiadomość u adwokata Zielińskiego, Elektoralna 28. 16007

Rubli 20,000 razem lub podzielnie ulokuję na pierwszym numerze domu w Worszawie. Procent 6½. Leszno 12, mieszkania 9, od 3 do 4-ej codziennie. 1795r

Rubli 10,000 potrzeba na wieś pod samą Warszawą położoną, na 1-szy numer po Towarzystwie; długów niema, dochody stałe 10,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod D. N. 17757

Rubli 1,000 potrzeba do pewnego dobrze procentującego interesu, na pewnych warunkach handlowych, nie hypotecznych. Oferty składać proszę: ulica Złota № 55, m. 50, w godzinach popołudniowych między 4—5-tą. 17713

Rubli 3,000 do ulokowania na hypotekę. Ul. Złota 28, m. 2. 17743

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci ojca właścicielki. Ulica Chłodna № 5. 17723

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio, pieczywo opłaca komorne. Elektoralna № 43. 17739

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ciepła № 8. 17750

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wilcza 53. 1783r

Sklep wiktuałów z mieszkaniem, komorne tanie, do odstąpienia. Ulica Świętojerska № 18. 17506

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, przynoszący 900 rs. rocznie, mieszkanie wygodne, sprzedam, zamienię na domek lub kolonję. Ul. Złota № 60. 17214

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 18, jest do sprzedania w każdym czasie. Zakroczymska № 5. 17682

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski, egzystujący od lat 10-iu, do sprzedania. Ulica Chłodna № 27. 17670

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Miedziana № 9. 17318

Sklep mydlarski z powodu choroby właścicielki do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 17474

W dniu 26 czerwca (8 lipca) r. b. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów w sądzie okręgowym warszawskim, wydziale IV-ym, dobra Chrzesne, w powiecie radzymińskim, gubernji warszawskiej położone, ogólnej przestrzeni włók 60 mające, w czem pięknego lasu włók 30, łąk włók 4, z wygodną rezydencją. Wiadomość u adwokata Leona Grabowskiego, ulica Marszałkowska № 140. 17239

Willa do sprzedania przy stacji dr. żel. warszawsko-terespolskiej; dwa domy mieszkalne, dom dla ogrodnika, cieplarnia, zabudowania gospodarskie i t. d. Piękny ogród spacerowy i owocowy. Wiadomość w kantorze Juljusza Mosdorf, Senatorska 26, od godz. 9 do 1-ej po poł. i od 5—7-ej wieczorem. 1758r

W miejscowości targowej, w centrum miasta, do sprzedania dom murowany niewielki, odpowiedni dla emeryta lub handlującego. Wiadomość: Smolna № 15, u właściciela. 16230

Zakład Krzyży przy rogatce Powązkowskiej, egzystujący od lat 36, jest do sprzedania każdego czasu z powodu niemożności prowadzenia interesu kobiecie samej. Wiadomość na miejscu. 16320

Z kaucją 2,000—3,000 rs. poszukuję administracji lub dzierżawy domu w Warszawie. Oferty składać pod lit. M. W. B. w kantorze Kurjera. 17710

5 dorożek, 4 sanie, chomonta, wszystko w świetnym stanie, z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia zamienię na grunt blisko Warszawy, sumę hypoteczną, domek lub co innego, tylko nie sklep. Wiadomość u właściciela domu Pawia 78, do 10 ej zrana i od 2—5-ej po południu. 1790r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Adres: dwóch pokoi umeblowanych z usługą, drugie piętro, front. Widok 20. 17702

Bardzo ważne na czasie, jest do wynajęcia zaraz domek murowany ze stajnią, wozownią i ogrodem, na warunkach przystępnych, blizko rogatek Wolskich. Wiadomość: Chłodna 32, m. 27. 17733

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, za 320 rub., 420, z balkonem 550 rub. rocznie. Aleja Jerozolimska № 27. 17711

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca, 1-e piętro, front, z balkonem, 8 lub 6 pokojów. Marszałkowska № 131, wiadomość na miejscu. 17022

Do wynajęcia w każdym czasie, plac Teatralny № 473B. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu, 1581r

Dwa pokoje z kuchnią, schowanko i wygódka, czyste i ciepłe, 1-sze piętro oraz stajnia lub wozownia od św. Jana. Nowolipie obok bazaru № 41. 17347

Do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem, pokój z przedpokojem na 3-m piętrze i dwa pokoje na 1-m piętrze w domu Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu № 58, wiadomość u stróża. 1737r

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Do wynajęcia od lipca 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, 2 piwnice rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Lipowa № 5, blizko Obożnej. 17373

Do wynajęcia od 1-go lipca 1890 r. plac obwiedziony parkanem, obejmujący 152 łokci □, na skład węgli kamiennych lub inne materjały. Wiadomość u stróża, ulica Solna № 6. 1796r

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 17726

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Żórawia 25, m. 1, front. 17727

Do odnajęcia pokój, zaraz, z usługą. Hoża 16, m. 1. 17676

Jeden lub dwa pokoje, z meblami, do wynajęcia. Długa 38—23. Tamże obiady prywatne. 17741

Jeden lub dwa pokoje z wygodami od lipca. Bednarska 24. 17761

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem. Złota 29, m. 10. 17772

Książęca № 4, drugi dom od rogu Nowego-Światu, do wynajęcia od 1 lipca r. b. dwa lokale po 9 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz pojedyncze pokoje na 3-m piętrze, z meblami lub bez. 1788

Każdego czasu do wynajęcia dwa pokoje: większy lub mniejszy za rs. 10 i rs. 7 m., z meblami, usługą i fortepianem. Żelazna № 48, mieszkania 7. 17661

Letnie mieszkanie o wiorst 10 st. dr. żel. Nadwiśl. Jabłonna, w pięknej miejscowości, przy szosie petersburskiej jest do wynajęcia dom oddzielny, składający się z trzech pokoi i kuchni. Przy tem zabudowanie i ogrody: warzywny i owocowy. Komunikacja ułatwiona. Bliższa wiadomość: Leszno 46, w kantorze, od 9-tej do 5-tej w dni powszednie. 17667

Letnie mieszkanie, złożone z dwóch pokoi, kuchni i piwnicy w Komorowie pod Pruszkowem, przy dworze—jest do odstąpienia za rs. 85. Wiadomość na miejscu. 17700

Letnie mieszkania, Otwock, willa Cacko, wszelkie wygody, lodownia. Wiadomość w bufecie, lub Aleje Jerozolimskie 64. 17736

Letnie mieszkania świeżo tapetowane, za pół ceny do wynajęcia. Komunikacja koleją i końmi. Godzina od Warszawy. Produkta na miejscu. Chłodna 37, mieszkania 2, rano do 11-tej. 17267

Lokale z 2, 3, 4, 5, 6 pokojów, tamże lokale na fabrykę, stajnia i wozownia do wynajęcia. Wiadomość Przemysłowa 31. 17446

Letnie mieszkanie, (3—4 pokoi), w pałacyku, nieprzewidzianie do odnajęcia tanio. Las, kąpiel, wszelkie dogodności. Wiadomość Jerozolimska 63, stróż wskaże. 16838

Letnie różne mieszkania, ładne, suche, w ogrodzie owocowym, z werendami i wszystkiemi wygodami, w Mokotowie, niedochodząc Lijewskiego. 17016

Letnie mieszkania w dworkach Andriollego pod Otwockiem nad Świdrem 1, 2 i 4 pokoje z kuchniami i werendami. Położenie suche, las sosnowy, kąpiel, omnibus do kolei. Ceny przystępne. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1705r

Lokale składające się z 10, 5, 4, 3 i 2-ch pokojów z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami na parterze, 2-m i 3-m piętrze, od frontu i w podwórzu, są do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. Ceny przystępne. Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 16484

Od 1-go lipca. Pokój lub dwa, umeblowane, usługa, samowar. Sienna 27, m. № 5. 17305

Otwock, wiadomość w bufecie, 2 mieszkania tanio z meblami, wśród lasku. 17357

Od 1-go lipca do wynajęcia frontowy pokój z przedpokojem, samowarem, usługą. Ulica Wspólna 19, m. 10. 17380

Pokój kawalerski, z osobnem wejściem i ładnym widokiem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Bielańska № 16, wiadomość na miejscu, u stróża. 17488

Pokój na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Nowolipie № 4, drugi dom od Przejazdu. 1789r

Przystanek Płudy, letnie mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie, u profesora. 17715

Salon i trzy pokoje oddzielne, z meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu. Chmielna № 44, m. 3. 16916

Śliczny frontowy pokój z meblami, usługą, osobnem paradnem wejściem, od 1 lipca. Tamże maszyna Singera do sprzedania. Hoża 48, mieszkania 2. 17535

Sklepy w domu № 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Salon z balkonem, meblami i usługą, może być i ze stołem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 132, m. 6. 17719

Są do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 8 przy ulicy Nowy-Świat różne mieszkania, zacząwszy od pokoju i kuchni do 4-ch lub 5-ciu pokoi, ze zlewami, wodociągami i waterklozetem—oraz wozownie i warsztaty i jedne obszerne miejsce na magle. Wiadomość u rządcy domu. 17285

W domu obywatelskim, miejscowość lesista, zdrowa, pomieszczenie na czas wakacji, dla panienek lub chłopców, z całem utrzymaniem i korepetycją, tudzież letnie mieszkania. Jerozolimska 78. Daszewski. 1781r

W każdym czasie pokój frontowy, lub na żądanie trzy, z meblami i usługą. Bracka № 17, mieszkania 5. 17751

W Odessie na „Andrejewskom Limanie" (obfitującym w jod i sól), w willi O. Krzyżanowskiego, są do wynajęcia pokoje, z umeblowaniem i całodziennem utrzymaniem, po cenie przystępnej. 17091

2 lub 3 pokoje z meblami, na parę miesięcy letnich, w dobrym punkcie. Krucza № 37, lokalu 3, od 9 do 11-ej lub 2-ej do 4-ej. 17639

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wygódka, schowanko, dwa wejścia, do wynajęcia za 30 rs. miesięcznie. Złota 2. 17698

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 17462

Adres: Zakładu pogrzebowego W. Świejkowskiego, Senatorska № 32, w lokalu po zwiniętym magazynie Z. Fijałkowskiego. Najtaniej załatwia pogrzeby kompletne, przewożenie i ekshumacją zwłók,—sprzedaje trumny metalowe systemu Mintra. Posiada największy wybór kapeluszy i sukien żałobnych, oraz wieńców metalowych 1792r

Adepci i adeptki potrzebni są do teatru na wyjazd. Wiadomość w miejscowym teatrze, na Nowej-Pradze, ulica Praska, od godziny 10-ej do 2-ej. 17644

Całe lato na Bielanach restauracja Bronisławy jest otwartą i przyjmuje tanio wszelkie obstalunki. 16855

Dnia 17 czerwca zginął na Bielańskiej piesek mały, czarny, podpalany, z brodawką na łebku, wabi się Kabuś, naprody rs. 2. Ulica Bednarska № 7, mieszk. 38. 17754

„Exsiccator." Osusza wilgoć, zastępuje farbę olejną. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1679r

F. № 20 raczy odebrać list z poczty od D-sa. 17752

Jest do odstąpienia filja piekarska, za przystępną cenę. Grzybowska № 25. 17688

Listy dla Nemroda, Aleksandra Szczęsnego i Vis à vis zostały wysłane. 17680

List dla „Bogatej" wysłany. 17725

List dla „Herminji" złożony jest w kantorze Kurjera. 1794r

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją W. Buchnera (Ner. Buch) i przy współudziale P. Kośmińskiego, (Paul de Coś), F. Reinsteina, (Francesco), A. Oppmana, (Szpilka), A. Orłowskiego, (Krogulec), Dudusia i innych znanych humorystów. Cena prenumeracyjna w Warszawie rocznie 3.60, na prowincji 4. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna 8. 1668r

Młoda osoba poszukuje domu familijnego lub towarzyszki do Szczawnicy na wspólny koszt, na drugi sezon. Biała № 2, mieszkania № 15. 17703

Magazyn okryć damskich. A. Łojewska, Bracka 10. Poleca w wielkim wyborze: płaszcze, żakietki, dolmaniki, wizytki koronkowe, caches-poussiers, z wełny, jedwabiu i rozmaitych modnych materjałów, podług ostatnich modeli paryzkich, oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, zapewniając jak najniższe ceny. 17079

Massażystka wykwalifikowana, z upoważnienia władzy lekarskiej leczy chorych. Hoża 74, mieszkania 4. 17340

Nagrody rs. 10. W dniu 14 czerwca 1890 r. pomiędzy godziną 12-tą w południe a 6-tą wieczorem zginął w drugiej bramie hotelu Saskiego mały piesek czarny, podpalany z obróżką, rasy „ratler"—odznacza się tem, że kawałek języka wywiesza. Łaskawy znalazca oprócz wdzięczności otrzyma za odprowadzenie „Dynusia" do rządcy hotelu Saskiego rs. dziesięć. 17469

Na osobiste doniesienie moje w № 141 Kurjera Warszawskiego otrzymałem list od „nieznajomej warszawianki" z anonimowym podpisem „Samotna", na który odpisałem z załączeniem fotografji. Proszę „Samotną" odebrać z poczty i czekam łaskawej odpowiedzi. 17678

Odrabiam suknie od 2 rs. Krój francuzki, wykończenie akuratne. Długa 38—23. 17742

Pończochy, skarpetki oraz nadrabianie własnego lub dostarczonego materjału, po cenach umiarkowanych. Elektoralna № 21, mieszkania 8, (1-sze piętro). 1756r

Pragnę przyjąć dziecko na garnuszek zapewniam opiekę troskliwą. Jerozolimska № 115, mieszkania 16. 17714

Poszukuje dziecka na garnuszek. Mostowa № 21, mieszkania 12. 1793r

Wyżeł, ceter żółty, z białem na łbie i pod piersiami zaginął. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą. Wspólna 57, mieszkania 7. 17303

Znaleziono kosztowną laskę. Wiadomość: Długa 28, mieszkania 18. 17730

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puderklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

3 ruble nagrody, kto odprowadzi, Smolna № 12, mieszkania 4, zaginionego w poniedziałek trzy-miesięcznego białego pudelka ogon obcięty. 17696

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Юнія 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).